Nr. 217. Sobota, 24 Września 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej:

polecić, aby rotmistrzowi pierwszej klasy Emilowi Wiśniewskiemu, z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, wyrażono Najwyższe zadowolenie;

oraz nadać srebrny krzyż zasługi żandarmowi, tytularnemu naczelnikowi posterunku, Antoniemu Stachurskiemu, z krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, a to w uznaniu dokonanego przezeń z narażeniem własnego życia uratowanie człowieka od śmierci w płomieniach.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej Najwyższem postanowieniem z dnia 17 września b. r. zamianować radców sądu krajowego we Lwowie: Hipolita Litwinowicza, Józefa Lorenza i Leopolda Hausera radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 19 września b. r. najmiłościwiej zamianować starszego inspektora austryackich kolei państwowych, Władysława Kempnera, dyrektorem centralnego urzędu austryackich kolei państwowych dla zarządu wagonów w szóstej klasie rangi urzędników państwowych i nadać mu tytuł i charakter radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktów sądowych Eugeniusza Zabierzowskiego w Krośnie i dr. Stanisława Trzaskowskiego w Dąbrowie zastępcami prokuratorów Państwa, pierwszego dla Krakowa, drugiego dla Wadowic.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 września.

Wyznaczony już na 27 października termin rozpoczęcia prawyborów do sejmu pruskiego ożywił znacznie przygotowywaną oddawna, lecz dotychczas dość powolnie rozwijającą się agitacyę wyborczą. Obecnie wszystkie już niemal stronnictwa wystąpiły z manifestami do wyborców, pragnąc dla swej sprawy zjednać najliczniejsze szeregi uprawnionych do głosowania. Będzie zaś przy tych wyborach chodzić o kwestyę niezwykłej doniosłości: o to, czy istotnie powiedzie się konserwatystom pruskim otrzymać spodziewaną przez nich większość w nowym sejmie, tak, żeby wespół z pokrewnemi stronnictwami nie potrzebowali się na przyszłość obawiać przegłosowania i odrzucenia swych partyjnych pomysłów lub zabarwionych stronniczym duchem ustawodawczych projektów w zakresie polityki wyznaniowej, narodowościowej i agrarnej, oraz w ogóle ekonomiczno-społecznej. Losy noweli o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, w wysokim stopniu usiłującej ograniczyć swobody konstytucyjne, a która upadła w poprzednim sejmie większością zaledwie kilku tylko głosów, — dają wyobrażenie o niebezpieczeństwie, zwłaszcza w obec obowiązującej w Prusiech sejmowej ordynacyi wyborczej. Rzecz łatwo zrozumiała, że pragnąc nie dopuścić do zwycięstwa pruskich konserwatystów, stronnictwa przeciwne muszą wytężyć wszystkie siły, — mają zaś do walczenia nie tylko z potężnym przeciwnikiem, lecz także z olbrzymią apatyą wyborców, jak bowiem statystyka wyborcza stwierdza, podczas ostatnich wyborów w roku 1893, z pośród sześciu milionów uprawnionych oddała głos zaledwie szósta część.

Także prowincyonalny polski komitet wyborczy na Wielkie Księstwo Poznańskie ogłosił już swą odezwę. Dla Polaków w Poznańskiem kwestya reprezentacyi w sejmie pruskim posiada naturalnie znaczenie żywotne, a jak wykazały doświadczenia z ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego, nie mogą Polacy dzisiaj zgoła liczyć choćby na pośrednie tylko poparcie jakiegokolwiek stronnictwa niemieckiego przy wyborach, gdyż hasło rasowej wspólności niemieckiej wzięło teraz górę nad wszelkimi skrupułami partyjnymi i w wyborach ostatnich nawet katolicy niemieccy popierali w ogóle kandydatów niemieckich stronnictw liberalnych przeciw kandydatom polskim. W takich stosunkach jedyną siłą Polaków może być tylko tak pożądana w ogólności w sprawach narodowych — jedność i zgoda. Jak wiadomo zaś dobrze, także i pod tym względem położenie Polaków w W. Ks. Poznańskiem i w ogóle w Prusiech zmieniło się w wysokim stopniu na niekorzyść. To też odezwa prowincyonalnego komitetu wyborczego z naciskiem podnosi potrzebę tej jedności i nawołuje do niej stronnictwa, które w partyjnem zacietrzewieniu zapominają o tem, że w wielu sprawach jedność narodowa — to kwestya narodowej godności. Oto ważniejsze, ogólniejszego znaczenia ustępy tej odezwy, utrzymanej w tonie poważnym.

„Komitet prowincyonalny jest przekonany, że na kandydatów na posłów wybierać będą walne zebrania powiatowe tylko takich obywateli, którzy kwalifikacyą i charakterem zasługują na zaszczytne to stanowisko. Jedynie dobro społeczne należy przy wyborze posła mieć na względzie. Potrzeba nam tylko takich obrońców, którzyby potrafili umiejętnie upomnieć się o uroczyście zaprzysiężone nam prawa, którzyby na każdym kroku wytykali krzywdy, jakie nam się codziennie dzieją, protestowali w danych razach przeciw gnębiącym nas prawom wyjątkowym, a przy tem brali czynny udział we wszystkich tak rozlicznych pracach sejmowych.

„Poszczególnym komitetom wyborczym kładziemy na sumienie, aby przy wyborze nowego komitetu wyborczego wybierano reprezentantów wszystkich naszych warstw społecznych, tak żeby każdy komitet wyborczy był niejako przedstawicielem całego naszego społeczeństwa. Przypominamy, aby na walnych zebraniach wyborczych w powiatach ustępujący komitet zdał sprawę ze swej 5-letniej czynności, aby poruszono na zebraniach sprawy dobrej organizacyi kas obwodowych i zamianowano, o ile możności wszędzie, dostateczną ilość mężów zaufania.

„Każdy komitet powiatowy wyborczy winien się co najmniej składać z tylu członków, ile jest w powiecie obwodów komisarskich i miast, tak, żeby w każdym obwodzie i mieście jeden z członków komitetu powiatowego był przewodniczącym podkomitetu obwodowego lub miejskiego.

„Po odbyciu walnych zebrań powiatowych należy sprawozdania niezwłocznie nadesłać komitetowi prowincyonalnemu na ręce p. dr. A. Chłapowskiego, Rynek nr. 60 w Poznaniu. Walne zebranie delegatów odbędzie się dnia 13 października r. b., do tego więc czasu sprawozdania winny być nadesłane".

Następnie mówi odezwa o ważności list wyborczych, które wyłożono już lub będą wyłożone do przeglądnięcia w dniach najbliższych, a kończy w ten sposób:

„Jak ważną rzeczą jest dokładne dopilnowanie każdego głosu polskiego, dowodem ostatnie wybory do sejmu pruskiego w okręgu gnieźnieńsko-witkowskim, gdzie jednym tylko głosem nad absolutną większość zwyciężył nasz kandydat. Oby przykład ten był zachętą do rozwinięcia jak największej sprężystości i energii przy zbliżających się wyborach. Niechaj w tej pracy wyborczej każdy obywatel stanie do szlachetnego pościgu. jeden niechaj drugiego wspiera, nie wykluczając nikogo.

---

108)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Nagle, spojrzawszy na Ulryka z Godesheimu, roześmiał się wesoło.

— Cóż, Ulri — mówił — czy ucałowałem Rudolfa dość serdecznie? Zdrajca! Myśli, że mnie zwiedzie swoją twarzą uczciwą. Taki on, jak wszyscy inni. Tylko wtedy korzy się ta podła hałastra, kiedy jej się pięść pokaże. Wytrzeszczyłeś na mnie oczy, jakbyś ujrzał panią Obłudę we własnej osobie.

— Że Wasza Wzniosłość ma w jednym palcu więcej dowcipu od nas wszystkich razem o tem wiem oddawna — odezwał się Ulryk — lecz żeby mój pan umiał tak wybornie....

— Powiedz poprostu kłamać — zawołał Henryk, kiedy Ulryk zamilkł — i nie sil się na słowa wykrętne, bo to rzecz nie twoja, niedźwiedziu. Gdybyś był królem, głaskałbyś żmije, całował ropuchy, umizgał się do najstarszych bab. Dlaczego nie mam kłamać, kiedy wszyscy dokoła mnie łżą, jak gdyby prawda była grzechem śmiertelnym? Wy jedni nie kłamiecie, bo nie widzicie we mnie króla, lecz przyjaciela. Ale dajmy pokój kłamstwu, chytrości, troskom i tym podobnym rozkoszom monarszym. Każ podać kości i wina. Mam dziś ochotę przegrać do Henryka trochę mamony, by mu się lepsze kazania kleiły. Wczoraj płótł, jak głodny pustelnik. Musi być bezwstydnie goły, kiedy się wziął do chwalenia ascetyzmu. Biedny Henryk.... Na co mu to przyszło....

— A jeśli przegram? — zapytał biskup spirski.

— O tem potem, tymczasem graj uważnie.

Przy czterech stołach zasiedli przyjaciele króla do gry. Srebrne kości dzwoniły w złotą płytę, wino rozgrzewało młode głowy; tryskały dowcipy, sypały się słowa swawolne.

Gdyby Henryk był wiedział, że prawie równocześnie zadzierzgiwał się ostatecznie w Rzymie, w Lateranie, węzeł tragedyi, w której geniusz ludzkości przeznaczył jemu rolę główną, najsmutniejszą, nie byłby się bawił tak doskonale rozpaczliwymi wykrzyknikami przegrywającego biskupa.

XVIII.

Obszerny plac przed pałacem Lateranów w Rzymie robił od rana do wieczora wrażenie międzynarodowego targowiska.

Zaledwie rozproszyło słońce mroki nocne, kiedy się ulice, prowadzące na wzgórze Celijskie, budziły i ze wszystkich gospód wychodzili pielgrzymi różnojęzyczni.

Północ i południe, zachód i wschód, — Europa, Azya i Afryka słały swoje dzieci do „progu Apostołów", by się pokłoniły następcy ubogiego rybaka, który był niegdyś pośmiewiskiem motłochu jerozolimskiego.

Wolno, ociężale szli olbrzymi synowie Skandynawii i północnej Germanii, podpierający się długimi mieczami jak laską. Jasne włosy barwy dojrzałego zboża spadały na ich barki szerokie, jasne brody okalały ich twarze posępne. Z wesołym gwarem, z dowcipkami zbliżali się do siedliska głowy Kościoła zwinni Gallowie, w milczeniu ponurmkliwi Anglosasi, z sercem przesiąkłem gorycą dumni Frankowie. Smagły Pers, odziany w tak lekką, misternie splecioną koszulkę ogniwkową, iż wydawała się kaftanem jedwabnym, postępował obok niebieskookiego Słowianina z nad Odry, Wisły i Wełtawy, — żarem nieba ognistego spalony Afrykańczyk pobratał się z krępym, przysadzistym Normanem, z którego siwych, głęboko osadzonych oczu wyzierało junactwo zdobywcy.

Szli pieszo, konno, w złoconych karetach, jedni strojnym otoczeni dworem, inni samotni, w płóciennych sukniach pielgrzymich. Bogate zbroje rycerskie lśniły obok czarnych habitów mnisich, fioletowe sutanny biskupów ocierały się o grube, dziurawe płaszcze nędzarzów.

Obowiązek, troska, strach przed ogniami piekieł i pobożność wiodły tę rzeszę różnojęzyczną do stóp namiestnika Chrystusowego. Codziennie przybywali do Rzymu posłowie królów, książąt, biskupów i opatów całego świata katolickiego — bezustannie ciągnęli do „wiecznego miasta" skruszeni grzesznicy, szukający przy grobie św. Piotra spokoju sumienia.

Każdy z cudzoziemców, który znalazł się po raz pierwszy w obliczu rezydencyi papieskiej, spoglądał z trwogą zabobonną na rozległy, czworoboczny gmach, owiany od świtu do zmierzchu szeptem modlitw ludzkich.

Bo w tym ponurym gmachu, zbryzganym krwią Lateranów, mieszkał arcykapłan Kościoła katolickiego, najwyższy pośrednik między Bogiem a człowiekiem. Co on zwiąże lub rozwiąże na ziemi, będzie związane albo rozwiązane w niebie, komu on przebaczy, temu odpuści Sędzia Najsprawiedliwszy....

Tego samego dnia, o tej samej godzinie, w której król Henryk zabawiał się w Bambergu grą w kości, siedzieli jego trzej posłowie w jednej z poczekalni pałacu lateraneńskiego *).

Siedzieli na ławie pod ścianą, zakryci filarem marmurowym.

Obok nich przesuwał się ciągle tłum wyzłocony, szeleszczący jedwabiem, obsypany drogimi kamieniami, — przelewał się gwar stłumionych głosów — odzywało się od czasu do czasu nawoływanie podkomorzych papieskich. Lecz oni, znudzeni długiem czekaniem, nie zwracali uwagi na niezwykłe stroje i nieznane postacie. Oparłszy ręce na głowicach mieczów, utkwili wzrok w posadzce.

Już piąty raz stukali do drzwi Grzegorza VII., prosząc o odpowiedź na list króla. Cztery razy odesłał ich majordomus do dnia następnego. Jeszcze nie przyszła na nich kolej.

— Zachowanie się Hildebranda zaczyna mi wyglądać na rozmyślną obrazę — odezwał się jeden z nich, niski brunet z wąsem frankońskim.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Dnia 1 grudnia 1075 r.

synagodze); w Myślenicach duchowieństwo, urzędnicy starostwa i sądu, deputacya Rady miejskiej z burmistrzem, inspektor szkolny z delegatami rady szkolnej okręgowej i miejscowego nauczycielstwa, straż ogniowa myślenicka i dolnowiejska, rada gminna Jordanowa, Rada powiatowa i zbór izraelicki (nabożeństwo w dniu 17 b. m.); w Nadwórnie urządzono uroczyste nabożeństwa żałobne w kościele, cerkwi i synagodze; w Nisku, urzędnicy wszystkich dykasteryj i delegaci nauczycielstwa (nabożeństwo 17 b. m.); w Nowym Sączu, urzędnicy starostwa, powiatowej dyrekcyi skarbu, poczty, oraz reprezentanci nauczycielstwa (nabożeństwa w kościołach i synagodze); w Nowym Targu, urzędnicy starostwa i podatkowi, reprezentacya powiatowa i gminna, gmina izraelicka i straż ochotnicza ogniowa (nabożeństwo 16 b. m.); w Peczeniżynie, urzędnicy starostwa, gr. kat. proboszcz imieniem swojem i parafian, sędzia powiatowy, urzędnicy podatkowi, zwierzchność gminna Peczeniżyna (nabożeństwo w świątyniach obu obrządków); w Pilznie, reprezentanci miejscowego kleru, Rada powiatowa, urzędnicy starostwa i podatkowi, Rada gminna Pilzna, naczelnicy gmin, grono nauczycielskie, stowarzyszenia „Sokół“ i straży ogniowej, zbór izraelicki (nabożeństwa w kościele i synagodze); w Podgórzu, rada miejska, władze i urzędy miejscowe, reprezentanci stowarzyszeń przemysłowych, straży ogniowej ochotniczej, „Przyjaźni“, Erazm Jerzmanowski imieniem obywatelstwa okolicznego, naczelnicy gmin i przełożeństwo gminy izraelickiej (nabożeństwa w kościele i synagodze); w Rawie urzędnicy wszelkich dykasteryj i Rada gminna (nabożeństwa w kościele i synagodze); w Rohatynie liczne deputacye duchowieństwa obu obrządków, urzędnicy starostwa, sądu, skarbu, kolei, Rady powiatowej i rad gminnych, całe grona nauczycielskie i przełożeństwa zborów izraelickich (nabożeństwa w świątyniach obu obrządków i synagodze); w Ropczycach urzędnicy starostwa, sądu, urzędu podatkowego, duchowieństwo, rada gminna w Dębicy, przełożeństwo zborów izraelickich w Ropczycach i Dębicy, naczelnicy gmin, żandarmerya (nabożeństwo 17 b. m.); w Rzeszowie duchowieństwo, Rada powiatowa, reprezentacya szlachty okolicznej, gremium urzędników wszystkich dykasteryj, profesorowie i nauczyciele, deputacye włościan i „Przyjaźni“, deputacye nauczycielek i młodzieży szkolnej, przełożeństwo zboru izraelickiego (nabożeństwa w kościele i synagodze).

* * *

Z Tarnobrzegu piszą nam: W Tarnobrzegu odbyło się w dniu 19 września b. r. w klasztorze OO. Dominikanów żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Najj. Pani Cesarzowej Elżbiety, urządzone staraniem wydziału powiatowego; nabożeństwo odprawił miejscowy przeor ks. Markiewicz.

W kościele ustawiono wspaniale udekorowany katafalk, a chór bawiącego obecnie w Tarnobrzegu Towarzystwa dramatycznego, pod kierownictwem dyrektora p. Reckiego, wykonał żałobne pieśni. W nabożeństwie wzięli udział: członkowie Rady powiatowej z Marszałkiem powiatu na czele, naczelnicy gmin powiatu, wszystkie władze miejscowe, oddział c. k. żandarmeryi, wszystkie towarzystwa straży ochotniczych pożarnych w powiecie z inspektorem straży pożarnych p. Czèppe — tudzież liczny zastęp włościan powiatu.

Gremialne to uczestnictwo w nabożeństwie było dowodem, że wszystkie warstwy tutejszego społeczeństwa biorą szczery, żywy i serdeczny udział w boleści swojego Najukochańszego Monarchy. Po nabożeństwie złożył Marszałek powiatu p. Zbigniew Horodyński z członkami Rady powiatowej, urzędnikami i naczelnikami gmin powiatu, na ręce starosty p. Pokińskiego, wyrazy najgłębszego współczucia ludności, podnosząc w gorącem przemówieniu grozę i ogrom strasznego ciosu, jaki dotknął Najjaśniejszego Pana, i prosząc o złożenie hołdu i zapewnienia współczucia u stóp Najwyższego Tronu.

* * *

Z Bołszowiec piszą nam: Gmina wyznaniowa izraelicka urządziła w dniu 21 b. m. w głównej synagodze tutejszej nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Najjaśniejszej Pani Cesarzowej Elżbiety. Wśród objawów ogólnej żałoby wzięli udział w powyższem nabożeństwie wszyscy wybitniejsi członkowie całej gminy“.

* * *

Z Kołomyi piszą nam:

Smutną wiadomość o bolesnym zgonie Najjaśniejszej Pani cała ludność miasta przyjęła z gorącem współczuciem, a z oburzeniem zarazem na sprawcę potwornego czynu. Na wszystkich budynkach rządowych, autonomicznych, publicznych i setkach domów prywatnych zawieszono czarne flagi, a całe miasto przybrało od razu wyraz żałoby — szczerej niekłamanej, prawdziwej.

We wtorek, dnia 13 b. m. w południe zebrała się Rada miejska, celem zamanifestowania imieniem miasta swych uczuć. Dziwnie uroczystym był nastrój tej chwili, gdy burmistrz Witosławski zakomunikował członkom Rady tę wieść, do głębi wstrząsającą. Stojąc, wysłuchano przemówienia burmistrza i uchwalono bez dyskusyi i jednogłośnie następujące wnioski: 1. Upoważnić burmistrza, by wyrazy szczerego żalu i serdecznego współczucia złożył we właściwej drodze u stóp Najwyższego Tronu. 2. Wziąć gremialny udział w nabożeństwach żałobnych, których urządzeniem zajmie się burmistrz. 3. Zawezwać kupców, by w czasie nabożeństw i w dzień pogrzebu sklepy swe pozamykali, 4. W czasie nabożeństw i pogrzebu mają płonąć latarnie kirem osłonięte.

Tego samego dnia wieczorem zebrała się Rada wyznaniowa izraelicka, której wieść żałobną zakomunikował zastępca burmistrza p. Józef Funkenstein, przełożony zboru; na wniosek też jego uchwalono wziąć gremialnie udział w żałobnem nabożeństwie, przesłać we właściwej drodze do stóp Tronu wyrazy żalu i współczucia i przez dni 30 w synagodze utrzymywać światło za duszę Najjaśniejszej Pani.

W dniu 15 września odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne w synagodze.

W dniu 17 września w sobotę odbyły się solenne nabożeństwa w cerkwi o godzinie 8, w kościele o 9, a nadto w świątyni protestanckiej na Baginsbergu (przedmieściu) o godzinie 11. Przedstawiciele wszystkich władz *in corpore*, wszystkich instytucyj, towarzystw, cechy, „Sokół“, szkoły wzięły w nabożeństwach gremialny udział — tak, że w domach bożych miejsca brakło, a mnóstwo wiernych, dziatwa szkolna i deputacye stać musiały na dziedzińcach, a nawet na ulicy. Przez cały czas nabożeństwa, oraz w czasie pogrzebu płonęły latarnie kirem osłonięte, oraz bito we wszystkie dzwony. Na znak ciężkiej żałoby pozostaną czarne flagi aż do dnia 24 września b. r. na budynkach publicznych i rządowych.

W dniu 17 b. m. o godzinie 12 w południe złożyła reprezentacya miejska swą kondolencyę na ręce radcy Namiestnictwa, starosty p. Bańkowskiego.

W poniedziałek 19 b. m. odbyło się po nadto nabożeństwo żałobne w kościele i cerkwi, urządzone staraniem Rady powiatowej, która imieniem całego powiatu przybyła *in gremio* w tym dniu o godzinie 12 do Starostwa, aby złożyć wyrazy szczerego żalu i współczucia dla Najj. Pana. Słowem, wszyscy współzawodniczą w objawach żalu, jakim tragiczne zdarzenie ludność całą przejęło.

* * *

Dzienniki poznańskie donoszą, że imieniem obydwóch Kół polskich poselskich w Berlinie prezes Motty przesłał z Poznania P. Ministrowi spraw zagranicznych, hr. Gołuchowskiemu telegram z prośbą o złożenie u stóp Jego Cesarskiej Mości wyrazów najgłębszego współczucia z powodu śmierci ś. p. Cesarzowej Elżbiety.

Z Królestwa polskiego.

(Zaniechanie reformy miejskiej w Królestwie Polskiem. — Z Politechniki warszawskiej. — Sprawy policyjne w Warszawie. — Wystawa rolniczo-przemysłowa w Radomiu. — Nowe pismo polskie w Sosnowcu. — Kolej Warszawa-Kalisz).

Z Warszawy piszą do petersburskich *Nowosti* pomiędzy innemi, co następuje:

„Sprawa wprowadzenia w Królestwie Polskiem nowej ustawy miejskiej — zdaje się, że została usunięta z porządku dziennego. Szkoda, choćby z tego względu, iż urządzeniami miejskiemi zajmują się tutaj liczniejsi mieszkańcy, aniżeli w środkowych guberniach rossyjskich; dość przypomnieć, iż w 50 gubernianh wewnętrznych Rossyi klasa miejska stanowi 12 5 proc. ogólnej ludności, gdy w Królestwie dochodzi do 22 proc. Nadto w guberniach wewnętrznych przeważa żywioł napływowy, gdy w Królestwie napływowego żywiołu w miastach prawie nie ma. Nie można twierdzić, jakoby miasta polskie były bardzo zaniedbane pod względem urządzeń miejskich, owszem — Warszawa n. p. rozwija się tak szybko w tej mierze, iż wyprzedziła może pod tym względem Moskwę, Petersburg i inne wielkie miasta rossyjskie. To samo da się powiedzieć i o innych miastach w Królestwie, posiadających zawsze bruk i oświetlenie. Obraz ten jednak nie dowodzi wcale, jakoby porządek był tutaj w miastach zupełnie dobry.

W magistratach daje się odczuwać brak wpływu przedstawicieli obywatelstwa miejskiego; magistraty zaś nie mogą zadośćuczynić wszystkim wymaganiom w kierunku udoskonalenia porządków miejskich. Nadto magistraty mają bardzo mało samodzielności w działaniu i w wielu razach nie są w stanie przeprowadzić jakiegoś ulepszenia, choćby mieszkańcy złożyli nawet na to pieniądze. Potrzeba długich starań, aby rzecz doprowadzić do pomyślnego rezultatu. W starych miastach porządki utrzymują się jakoby siłą tradycyi, ale miasta nowe, szybko się rozwijające, cierpią na tem. Dość wspomnieć Łódź, która 10 lat zużyła na starania o tramwaje..... Cóż dopiero powiedzieć, gdy zdarzy się jakaś katastrofa żywiołowa, n. p. powódź, zerwanie mostu i t. d. Długie miesiące upływają nieraz, zanim wyjednane zostanie pozwolenie na naprawę szkód. Na pozór Warszawa wygląda ładnie, ale dość spojrzeć w rubryki gospodarstwa miejskiego, sprawdzić pozycye przeznaczone na oświatę, aby się przekonać, o ile Warszawę wyprzedziły inne miasta. Szkoły miejskie są w stanie pomieścić zaledwie nieznaczną liczbę młodzieży, pragnącej się kształcić. Jeszcze gorzej dzieje się w innych guberniach“.

Do grona profesorów Politechniki warszawskiej z sił polskich powołani zostali: Wiktor Biernacki, Eligiusz Niewiadomski, magister farmacyi Sławiński, Rylski i Stanisław Okolski, ostatni dla rysunku technicznego. Politechnika warszawska otrzymała świeżo bardzo cenny zbiór mineralogiczny od warszawskiego budowniczego Rakiewicza.

W korespondencyi z Warszawy do *Nowoje Wremia* piszą: „Warszawa byłaby bardzo obowiązana oberpolicmajstrowi pułkownikowi Lichaczewowi, gdyby tenże zaprowadził bezpieczeństwo na przedmieściach tutejszych; warszawianie byliby również nader wdzięczni p. oberpolicmajstrowi, gdyby pułk. Lichaczew natchnął organa policyjne delikatnością w obejściu ze spokojnymi obywatelami, którzy nieporządków nie powodują; policya jest obowiązana grzecznie się obchodzić z tymi mieszkańcami i nieść im pomoc chętną w razie potrzeby. W Petersburgu i Moskwie, urzędnicy policyjni są grzeczni, w Warszawie jednak komisarze policyi, a za ich przykładem i niżsi urzędnicy opanowani są śmieszną manią wielkości.“

Za przykładem Kielc także i Radom urządza u siebie okręgową wystawę rolniczo-przemysłową. Z inicyatywy p. H. Wróblewskiego postanowiono mianowicie urządzić wystawę, którаby w całej pełni uwydatniła rozwój przemysłu, rzemiosł, rolnictwa i hodowli zwierząt pożytecznych. Przedwstępne

---

49)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

XI.

(Ciąg dalszy).

Wizyty sąsiadów z powinszowaniem młodej parze, posypały się jedna za drugą; pan Borszowiecki przybył na dwa dni z Arturem, który więcej niż kiedykolwiek znudzony, pozostał w Borszowcach, pełen zniechęcenia. Miasto już żadnej rozrywki ani pociągu dla niego nie miało.

— Szczęśliwy człowiek z tego Leona! — rzekł ironicznie. — Nie każdy może się pochwalić, że otrzymał to, czego pragnął!

Ten „szczęśliwy“ jednak, wyglądał bardzo spokojnie; topiąc melancholijny wzrok w pełnej ożywienia twarzyczce Lili, bez uniesienia znosił swoje szczęście.

Pan Borszowiecki zachwycony był przyszłym zięciem. Wspomniał mu bardzo oględnie, że interesa jego są obecnie w stanie chwilowych trudności. Posag Otyldy nie mógłby obecnie zostać wypłacony, dostanie tymczasem rentę.

Książę kiwnął ręką niedbale.

— Żenię się z panną Otyldą, a nie z jej posagiem.... — rzekł zwykłym swoim powolnym tonem. — Jestem sam dość bogaty.... bardzo bogaty, jak panu wiadomo. Nie mówmy o tem więcej.... ta kwestya nie do mnie należy!...

Pan Borszowiecki odjechał uszczęśliwiony, obiecując przybyć na święta Bożego Narodzenia.

Pani Starczyńska wróciła do domu dopiero przed samemi świętami. Obie panie bardzo były ożywione tą przejażdżką; Hali szczególniej bardzo ona posłużyła. Po raz pierwszy jako dorosła panna ukazała się między ludźmi, którzy ją i matkę przyjmowali nader uprzejmie; miała też wiele do opowiadania bratu.

— Tańczyłam aż trzy razy! — rzekła wesoło — a jakich wybornych miałam tancerzy!... Ale.... niech ci mama opowie....

To mówiąc, wybiegła z pokoju, zarumieniona. Pani Starczyńska się uśmiechała.

— Rzeczywiście — rzekła — mam ci powiedzieć coś oryginalnego.... Wyobraź sobie, żeśmy poznały jeszcze jednego Borszowieckiego....

Tadeusz popatrzył na matkę zdziwiony.

— Co mama mówi! — zawołał. — Zkądże to?

— Borszowiecki... najprawdziwszy, hrabia, syn Zygmunta....

— Ale jakimże sposobem?.. Przecież synem Zygmunta miał być ten francuzik?

— Podobno było ich dwóch. Francuzik urodzony już we Francyi

— Coś mi się to bardzo podejrzanem wydaje.... — rzekł Tadeusz, kiwając głową. — Czemuż ten Juliusz nie wspominał nic o bracie?... Gdzież go mamusia poznała, co robi?

— Ach, moje dziecko! jeżeli ma być coś podejrzanego, to ręczę ci, że nie tutaj; prędzej posądzałabym Francuza.... Ale wszystko jasne jak na dłoni; Francuz nazywa się Mieczysław Juliusz, ten, którego poznałam, Mieczysław Zygmunt. Bracia prawie się nie znają. Mieczysław skończył szkołę techniczną w Paryżu, za życia ojca hulał, jako syn bogatego człowieka, potem, dowiedziawszy się o ruinie majątkowej, poszedł szukać pracy. Bywał we Francyi, Niemczech, a nawet w Turcyi; przyjechał nareszcie do kraju, stęskniony za ziemią rodzinną. Obecnie jest przy kopalni nafty jako inżynier-kierownik, blizko Zubrowa, Konieckich, u których byłam z Halą.

— Czemuż więc ten krewny nie zgłasza się do Borszowieckich? — spytał Tadeusz jeszcze trochę niedowierzająco.

— Mówiliśmy o tem. Nie zgłasza się, bo nie potrzebuje łaski bogatych krewnych, o co mogliby go posądzić.... Po drugie, żal mu wrócić na ziemię, która należała do jego ojca, na której się urodził.... a którą utracił! Ale to wszystko należy do przeszłości. Pan Mieczysław obiecał przyjechać do nas.... — dodała.

— Chodzi tu o Halę, prawda? — wtrącił Tadeusz nieco zafrasowany.

— Tak, Hala ogromnie mu się podobała.... Jeżeli przy bliższem poznaniu nie straci, jeżeli się coś niepochlebnego nie pokaże.... Kto wie?

— Zobaczymy.... Jakiż to charakter? jak wygląda?...

Pani Starczyńska same tylko pochwały miała dla młodego człowieka. Spokojny, poważny i pracowity, miły i wykształcony. Widać po nim, że nie jedno przebył w życiu, ale też nabrał doświadczenia; blagi w nim nie zauważyła. Przystojny dość, posiada naturalną dystynkcyę. Majątku naturalnie nie posiada żadnego, ale pobiera znaczną pensyę i jak mówił, złożył sobie pewną sumkę, z którą pragnąłby rozpocząć pracę na innem polu; chciałby znaleźć nie wielką dzierżawę i osiąść na roli.

Wszystko to zajęło Tadeusza niepomiernie, ze względu na Halę i na Borszowieckich, którym gotowała się nowa niespodzianka. Pani Starczyńska upoważnioną była przez pana Mieczysława do zapowiedzenia jego odwiedzin w Borszowcach.

Wybrała się więc z wizytą do hrabiny, bo i tak wypadało złożyć życzenia Otyldzie.

Pani Borszowiecka, na wieść o nowo odkrytym synu Zygmunta, po raz pierwszy w życiu nie mogła się obronić od pewnego rodzaju złego przeczucia....

— Mój Boże! — rzekła strapiona. — Cóż to wszystko znaczy? Czemuż ten „Jules“ nie powiedział nam, że ma brata?

Jak widmo, stanęła nagle przed nią cała sprawa z winami i owe 50.000, które „Jules“ zabrał z sobą do Francyi.... A gdyby się okazało, że to szalbierz jakiś, który wyłudził od łatwowiernych, a chciwych zysku tyle pieniędzy i nie ukaże się więcej?...

Pani Starczyńska jak mogła uspokajała obawy hrabiny.

Przecież Mieczysław przyznaje się do brata!... Podobno pan Zygmunt ożenił się po raz drugi z Francuską i to ma być jej syn.... Nie idzie za tem, żeby miał być oszustem! Bracia mało się znają, różnica wieku między nimi znaczna. „Jules“ nie mówił, że ma brata, bo go nikt o to nie pytał. Zresztą, „Jules“ widocznie nie miał w sobie rozwiniętego poczucia przywiązania do rodziny....

Zwolna, pani Borszowiecka się uspokoiła, dzięki serdecznym perswazyom pani Starczyńskiej. Inni członkowie rodziny, zdziwieni ogromnie z początku, pytać nie przestawali, właściwie pytania zadawała sama Olenia, zajmująca się zawsze żywo wszystkiem, co w rodzinie się wydarzało. Otylda, po pierwszej chwili zaciekawienia, wróciła do rozmowy z narzeczonym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

kroki w sprawie urządzenia wystawy podjęli hr. Platerowie. Przed paru dniami wniesiono już podanie do władzy gubernialnej o pozwolenie zorganizowania komitetu, który zajmie się przygotowaniem zakresu wystawy, sprawą jej urządzenia i omówienia bliższych szczegółów.

W Sosnowcu ma wkrótce ukazać się pismo tygodniowe polskie pod redakcyą pp. Modzelewskiego, Telakowskiego i Jermułowicza.

Studya nad wytyczaniem kolei żelaznej Warszawa-Kalisz, w kierunku Opatówek, Łęczyca, Pniew i Suchaczew, przeprowadzono już w długości 130 wiorst. W odległości drugiej wiorsty od Pniewa, w przecięciu toru kolejowego wiaduktem, projektowana kolej skierowana będzie na Śleszyn, Jeziorko i Sochaczew.

Konferencya pokojowa.

(Głos francuski).

Łatwo zrozumieć, że nota ministra spraw zagranicznych hr. Murawiewa spowodowana inicyatywą cara Mikołaja, wstrząsnęła do głębi umysłami i wywołała olbrzymie wrażenie. Nie przestaje też ona być dotąd przedmiotem dyskusyi i komentarzy prasy świata całego, która zastanawia się nad doniosłością tego kroku jego dalszemi losami i skutkami w przyszłości. Wszystkie dzienniki w Europie powitały z uszanowaniem, powagą i radością myśl cara, ale też równocześnie większość prasy wyraziła pewne powątpiewanie co do powodzenia w praktyce projektu gabinetu petersburskiego. Rzeczą charakterystyczną jest, że właśnie opinia publiczna we Francyi owej aliantce Rossyi, zachowuje się najbardziej sceptycznie w obec propozycyi rossyjskiej. Nie tylko prasa paryska, ale polityczne osobistości chłodno bardzo wyrażają się o niej, uznają oni wprawdzie szlachetne pobudki, ale nie spodziewają się dodatnich i pozytywnych rezultatów. Głosy francuskie możnaby streścić jednem zdaniem, podług którego projekt hr. Murawiewa jest *un coup d'épée dans l'eau.*

Obecnie odezwał się w tej sprawie poważny głos. *Revue de Paris* z 15 września zamieściła artykuł o rozbrojeniu, pióra Ernesta Lavisse, znakomitego dziejopisarza, profesora historyi i członka Akademii francuskiej. Artykuł uczonego publicysty wywrze niezawodnie wrażenie i dlatego pospieszamy podać czytelnikom *Gazety* krótkie jego streszczenie. P. Lavisse na wstępie omawia z uznaniem a nawet zachwytem myśl cara Mikołaja, którą stawia na równi z ówczesną inicyatywą cesarza Wilhelma w sprawie robotników, ale w ogóle nie oczekuje po niej bogatego plonu. Następnie obszernie pisze o kwestyi Alzacyi i Lotaryngii tak dla Francyi drażliwej. Sądzimy, są to słowa Lavissea, że Francya świeciłaby nieobecnością na konferencyi, gdyby poprzednio zażądano od niej uznania *status quo.* Można grozić Francyi europejską nawet koalicyą, napaść na nią, zagrabić ją, ale nie można otrzymać od niej odnowienia traktatu frankfurckiego. Jeszcze się nie urodzili ministrowie, którzyby byli zdolni do takiego czynu!

Roztrząsając dalej kwestyę, czy przed rozesłaniem noty odbyło się porozumienie z gabinetem francuskim, pisze Lavisse: Porozumienie nie nastąpiło, może dlatego, że obaj sprzymierzeńcy nie nabrali zwyczaju rozmawiania z sobą o sprawach najwyższej wagi. Nie raz już objawiliśmy żal nad sposobem, w jaki alians rossyjski jest u nas traktowany. Nie można sobie nic wyobrazić gorszego. Nigdy rząd francuski nie zadał sobie pracy objaśnienia opinii w kraju o treści i celach przymierza. Rząd tak działał, jak gdyby w aliansie istniały pewne dane uprawniające różne nadzieje, w skutek czego podniecał imaginacyę narodową już i tak skłonną do iluzyi i przesady. My potrzebujemy prawdy, choćby ona była gorżką. Rząd francuski nie przyzwyczaił swego sprzymierzeńca do rachowania się z interesami francuskimi. Przeciwnie rząd nieraz poświęcił je jak n. p. podczas wypadków armeńskich; jednem słowem nie dał on nigdy Rossyi do zrozumienia, że „przyjaźń francuska ma swoję cenę“ jak to słusznie powiedziano z trybuny!

W końcu autor zaznacza, że zarówno robotnicza konferencya cesarza Wilhelma, jak pokojowa konferencya cara Mikołaja są wymownem stwierdzeniem niedoskonałości państw i społeczeństw. Cesarz wówczas powiedział: „To niesprawiedliwe!“ Car mówi teraz: „to nieludzkie i głupie!“ Socyaliści dobrze zanotowali sobie te powyższe wyznania i dla tego, jeżeli dwa zadania nie będą rozwiązane, obecny system społeczny wcześniej czy później musi runąć bezpowrotnie.

KRONIKA

Lwów, 22 września.

Kalendarz Jubileuszowy.

22 Września.

Rok 1866. Najj. Pan mianuje Jego Ces. Wysokość Najd. Arcyksięcia Albrechta generalissimusem wszystkich Swych wojsk.

Rok 1883. Z okazyi 50-letniego jubileuszu służbowego c. i k. zbrojmistrza bar. Kuhna, raczył Najj. Pan wystosować do jubilata najłaskawsze pismo odręczne.

Rok 1886. Najj. Pan powraca po manewrach galicyjskich i tyrolskich do Wiednia.

Rok 1896. Najj. Pan na manewrach w Czakaturn.

— **Telefony we Lwowie.** C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przesyła nam komunikat następujący:

Na liczne skargi z powodu złego funkcyonowania telefonów w ostatnich dniach, zawiadamia c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów pp. abonentów lwowskiej sieci telefonicznej, że wadliwości te powstały w skutek uderzenia piorunu w dniu 14 b. m. pomiędzy 9 a 10 godziną rano, w skutek czego doznało uszkodzenia 83 stacyj telefonicznych. — Pomimo tak znacznej liczby uszkodzonych aparatów zdołano prawie wszystkie naprawić w ciągu 4 dni. — Zarazem zwraca się uwagę szan. pp. abonentów, że obecnie odbywa się przenoszenie centralnej stacyi telefonicznej z gmachu teatralnego do głównego gmachu pocztowego, przyczem, pomimo największej ostrożności, zdarzają się nieuniknione acz krótko trwające przerwy ruchu pojedyńczych stacyj, których przewody bywają kolejno wymieniane.

Po dokonaniu tego przeniesienia, co już niebawem nastąpi, otrzymają abonenci międzymiastowej linii telefonicznej Lwów-Wiedeń po złożeniu stosownej opłaty drugi przewod do swoich stacyj, przez co usunięte zostaną dotychczasowe przeszkody w bezpośredniem porozumieniu się z własnych stacyj z Krakowem, Bielskiem i Wiedniem.

— **Dr. Józef Wiczkowski** powrócił do Lwowa i objął czynności zawedowe.

— **P. Jan Gall,** kompozytor i nauczyciel spiewu, powrócił z Lubienia do Lwowa i udziela jak dawniej lekcyj spiewu w mieszkaniu swem w gmachu teatru hr. Skarbka (nr. drzwi 45, II piętro).

— **Posady.** Magistrat miasta Lwowa ogłasza, że dla wysłużonych podoficerów wakuje jedna posada szkolnego sługi przy c. k. wyższem gimnazyum w Brodach. Podania o nadanie tej posady należy wnosić w terminie do 1 października b. r. za pośrednictwem c. k. Dyrekcyi gimnazyum w Brodach, do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie.

Oprócz powyższej, wakuje jeszcze wiele innych posad po za granicami kraju.

Bliższej informacyi udzieli kompetentom miejscowym departament IV B magistratu, zamiejscowym zaś właściwe c. k. Starostwo.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W piątek, dnia 23 b. m. o godzinie 8 wieczorem w sali bibliotecznej „Koła“, odczyta p. Franciszek Garczyński: 1. „Zielone Świątki“, komedya w 1 akcie; 2. „Lampa zgasła“, obrazek dramatyczny w 1 akcie. Po odczycie dyskusya. Wstęp dla członków „Koła“.

— **Z Czytelni akademickiej.** Wydział Czytelni akademickiej na posiedzeniu z dnia 19 b. m. uchwalił ufundować stypendyum w kwocie 100 zł. dla ubogiego ucznia gimnazyum polskiego w Cieszynie na rok szkolny 1898/9. Jest to już czwarte z rzędu stypendyum, ufundowane na cel powyższy przez członków Czytelni akademickiej i jej wydziału w drodze dobrowolnych centowych składek i subskrypcyi.

— **Kraj. Szkoła leśna.** Wpisy do kraj. Szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, trwać będą do 30 b. m. Warunki przyjęcia są następujące: a) ukończony 17 rok życia, b) świadectwo zdrowia, c) ukończona z dobrym postępem VI klasa szkoły średniej, a względnie złożenie egzaminu wstępnego, jeżeli kandydat ukończył z dobrym postępem tylko IV klasę szkoły średniej, d) świadectwo jednorocznej praktyki leśnej.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 21, wydany dnia 21 września b. r. zawiera: Okólnik z 12 września b. r. do c. k. Rad szkolnych okręgowych w sprawie postępowania przy ocenianiu aplikacyi nauczycieli; Wiadomości osobiste; Organizacya szkół; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenie.

— **Filia Banku austro-węg. we Lwowie.** Z dniem 26 b. m. przeniesione zostaną bióra filii Banku austryacko-węgierskiego we Lwowie do własnego, umyślnie na ten cel zbudowanego gmachu, przy ulicy Trzeciego Maja l. 9.

— **Ruch telegraficzny.** Na liniach galicyjskich w miesiącu sierpniu b. r. przeszło depesz 640.205. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 53.527 zł.

— **Przytulisko c. k. weteranów wojskowych.** Na przytulisko we Lwowie złożyli w ostatnich czasach: C. k. szkoła realna w St. Pölten 10 zł., szkoły piechoty kadeckie: w Wiedniu 11 zł., w Temeszwarze 18 zł. 23 ct.; c. k. komendy pułków piechoty nr. 15 zł. 10, nr. 25 zł. 20, nr. 66 zł. 10, nr. 85 zł. 10, nr. 30 zł. 66·34, nr. 41 zł. 58·30, nr. 77 zł. 10, nr. 60 zł. 10, 3 pułk ułanów zł. 20; bataliony pionierów: nr. 3 zł. 20, nr. 9 zł. 6·50, nr. 5 zł. 18·40; obrony krajowej: pułk 17 zł. 35, 3 batalion pułku 12 zł. 10, Dom inwalidów Neulerchenfeld zł. 13·50, artylerya: pułk nr. 2 zł. 10, nr. 14 zł. 13, arsenał w Wiedniu zł. 20·80, komenda powiatu uzupełn. pułku 45 zł. 18, wojskowy kurs szermierki w Wiener-Neustadt zł. 12, wydziały powiatowe: Cieszanów zł. 25, Rawa ruska zł. 25; dyrekcya i urzędnicy Banku hipotecznego we Lwowie 44 zł. 80 ct. Razem z drobniejszymi i poprzednio wykazanymi datkami 1478 zł. 20 ct.

= **Znalezione zwłoki dziecięcia.** W lesie, należącym do klasztoru PP. Ormianek za Pohulanką znaleziono wczoraj pod powalonem drzewem bukowem czaszkę małego dziecka z mózgiem we środku. Lekarz miejski orzekł, że jest to główka dziecka kilkotygodniowego i mogła leżeć tam ze dwa miesiące. Z dochodzenia na miejscu przeprowadzonego okazało się, że główka ta leżała około 40 metrów dalej od tego drzewa koło figury Najśw. P. Maryi, i że stoczyły ją w dół dzieci, bawiące się w lasku. Resztę zwłok ani kości nie zdołano w tym lesie odnaleźć, pomimo najściślejszych poszukiwań, ani też nie zdołano zebrać bliższych szczegółów, celem wyjaśnienia, czy w tym wypadku zachodzi zbrodnia morderstwa, czy tylko podrzucenie zwłok. Przypuszczczać tylko można, że zwłoki porzucone w lesie zjadły lisy i poroznosiły kości. Czaszkę odstawiono do kostnicy miejskiej, zawiadomiono o wypadku c. k. Prokuratoryę państwa i zarządzono dalsze dochodzenia.

= **Nieostrożna jazda.** Dorożkarz nr. 245, jadąc dnia wczorajszego o godzinie 3 po południu prędko i nieostrożnie przez plac Akademicki, najechał na 7-letniego syna Maryi Horak, właścicielki realności pod l. 2 przy placu Akademickim, w skutek czego ten odniósł znaczne obrażenia na ciele. Horak pozostał w domowej kuracyi, a przeciw dorożkarzowi wdrożono postępowanie karne.

= **Spłoszony koń.** Koń z wozem, należący do Borucha Herscha Peczenika, pozostawiony wczoraj na ulicy koło Politechniki bez dozoru, spłoszył się przed nadjeżdżającym wozem kolei elektrycznej, wpadł z wozem na wagon i uszkodził go tak, że wyrządził szkodę na 30 zł. Postępowanie karne wdrożono.

= **Skradzione rzeczy nieznanego właściciela.** Mężczyzna średniego wzrostu, brunet, podrapany na twarzy, przyniósł wczoraj do sklepiku pod l. 11 przy ul. Chorążczyzny 2 widelce, 2 łyżki i 2 łyżeczki z chińskiego srebra, znaczone literami L. C., w celu sprzedaży. Gdy właścicielka handlu podejrzywając, że rzeczy te pochodzą z kradzieży, chciała przywołać stójkowego z posterunku, umknął ów „handlarz“, pozostawiając te widelce, łyżki i łyżeczki w sklepiku, a właścicielka tegoż złożyła je w c. k. Dyrekcyi policyi.

Wzywa się przeto właściciela tych rzeczy do zgłoszenia się w biurze bezpieczeństwa c. k. Dyrekcyi policyi.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Jan Partykiewicz, adjunkt c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie, przeżywszy lat 59.

W Łopatynie, Stanisław Sidorowski, b. kleryk w zakonie OO. Dominikanów w Podkamieniu, następnie uczestnik powstania z r. 1863, i wygnaniec na Sybir, gdzie przebył 5 lat. Powróciwszy do kraju sprawował obowiązki oficyalisty prywatnego.

— **Inicyatywę** do założenia prywatnego seminaryum żeńskiego w Krakowie dało — jak nam ztamtąd donoszą — grono nauczycielskie c. k. seminaryum męskiego, a nie żeńskiego, jak brzmiało poprzednie doniesienie.

— **Wielką kradzież** kosztowności popełniono przed kilku dniami w Wiedniu, na szkodę tamtejszego złotnika Cohna. Z dochodzeń okazało się, że sprawcami kradzieży są rzezimieszkowie, należący do międzynarodowej szajki, znanej pod firmą Seya. Jednego ze sprawców wyśledzono — jak donosi *N. Wr. Tagblatt* — we Lwowie; jest to agent handlowy nazwiskiem Feuer. Drugiego ze sprawców, pochodzącego z Czerniowiec, przychwytano w Budapeszcie.

— **Groźny pożar** zaniepokoił w ubiegłą niedzielę całą ludność Sędziszowa. Właśnie w chwili, kiedy w kościele odbywało się nabożeństwo i cała niemal służba folwarczna na nie pospieszyła, zapaliła się z nieznanych powodów sterta pszenicy. Zawiadomieni o pożarze, pospieszyli wszyscy na ratunek, gdyż tuż obok zabudowań folwarcznych wznosiło się olbrzymich dwadzieścia kilka stert, oddalonych jedna od drugiej najwyżej o pół sążnia, a to wszystko, rzecz prosta, zwiększało znacznie niebezpieczeństwo. Jedynie doskonałym zarządzeniom dyrektora dóbr hr. Tarnowskich, p. Bronisława Czernego, zawiadowcy miejscowego folwarku, komendanta posterunku żandarmeryi i rotmistrza ułanów p. Schmidta zawdzięczać należy, że skończyło się tylko na 4 czy 5 stertach. Służba folwarczna, włościanie, żandarmi, oddział ułanów i sędziszowska straż ochotnicza ogniowa wprost cudów dokazywali. Cała krescencya ubezpieczoną była w krakowskiem Tow. ubezpieczeń, ono więc również winno być wdzięczne za tak energiczny ratunek.

— **W Warszawie** bawią rzeźbiarze: Cypryan Godebski, który pozostanie tam do końca grudnia, i Pius Weloński, który przybył celem wykończenia pomnika ś. p. biskupa Michała Nowodworskiego w katedrze płockiej.

— **Dwużeniec i renegat.** Policya warszawska otrzymała od Ewy Tyranglowej, mieszkanki pow. kozienickiego, zawiadomienie, że mąż jej, Jan Tyrangel, neofita, porzuciwszy żonę z dzieckiem, uciekł do Warszawy, i przyjąwszy napowrót judaizm, zawarł związki małżeńskie. Tyrangla niebawem wykryto w Warszawie w pewnym domu przy ul. Pawiej, gdzie mieszkał za fałszywym pasportem, wydanym przez wójta Gniewoszewa na nazwisko Hersza Wertmana. Z dalszego śledztwa okazało się, że Tyrangel istotnie powrócił do judaizmu i ożenił się z żydówką, Sarą Bajlą Tyranglową, daleką swą krewną. Nadto stwierdzono, iż odszczepieniec był sądownie pozbawiony praw stanu i zostawał pod dozorem policyi w pow. iłżeckim, zkąd uciekł. Protokół sprawy policya przesłała sędziemu śledczemu, a Tyrangla osadzono w więzieniu.

— **Dr. Maks Proskowetz,** konsul austro-węgierski w Chicago, zmarł — jak doniosła depesza przed kilku dniami — w drodze z Chicago do Nowego Jorku okropną śmiercią, wskutek wypadnięcia z platformy wagonu, podczas pełnego biegu pociągu, który nieszczęśliwemu zgruchotał obie nogi. Zmarły, syn wielkiego przemysłowca i deputowanego do Rady państwa Emanuela Proskowetza, liczył dopiero lat 37. Piastował godność c. i k. podkomorzego i był kawalerem orderu Franciszka Józefa.

— **Zegarki mówiące** fabrykują w Szwajcaryi. Zegarki kieszonkowe powiadają głośno i wyraźnie, która jest godzina, skoro je się naciśnie na guzik, a budziki wołają, skoro przebrzmi dźwięk budzącego dzwonka: „Szósta godzina, wstawać!“ Niektóre nawet dodają: „A żebyś mi nie zasnął znowu!“ W zegarkach są małe paski kauczukowe, tak urządzone, że wydają brzmienie tych słów.

Notatki literacko-artystyczne.

P. Śliwicki, utalentowany pierwszy kochanek sceny krakowskiej, opuszcza Kraków i przenosi się do Warszawy, gdzie został zaangażowany. Wielka to strata dla teatru krakowskiego. P. Śliwicki pożegna się w sobotę z publicznością krakowską w roli Hamleta, którą pierwszy raz odtworzy. Rolę Ofelii grać będzie pani Bednarzewska, stale zaangażowana w Krakowie.

Curel, utalentowany autor „Uczty lwa“, napisał nową komedyę p. t.: „Nouvelle idole“, która tej zimy zostanie przedstawiona w Paryżu.

Pomnik Moniuszki. Artysta-rzeźbiarz, Hipolit Marczewski, wykończa nowy model pomnika twórcy „Halki“, przeznaczony do *foyer* w gmachu teatru Wielkiego w Warszawie. Artysta wykończył już przed dwoma laty i przywiózł do Warszawy pierwszy swój model pomnika, wykonany w gipsie, następnie poczynił w modelu zmiany. Obecnie p. Marczewski usiłuje zastosować figurę do warunków miejsca, w którem ma być pomieszczoną i sądzi, że w ciągu miesiąca będzie mógł przystąpić już do wykonania ukończonego modelu w marmurze.

„Dwa bieguny“, powieść Orzeszkowej, wychodzi obecnie w niemieckim przekładzie w wiedeńskiej *Arbeiter Ztg.*

Stefan Mallarmé. Obwołany po śmierci Verlaine'a przez plebiscyt dziennika *La Plume* księciem współczesnych poetów francuskich, Stefan Mallarmé, zmarł dnia 8 b. m. w Héricy, licząc dopiero lat 56. Nieubłagany wróg banalności, w dążeniu swojem do rzeźbienia języka i do nadawania swoim ekscentrycznym myślom oryginalnej formy, przebierał miarę i dziwaczył. Większość dzieł jego, obfitujących niewątpliwie w ustępy piękne i silne, jest poprostu niezrozumiałą, dostępną chyba dla wtajemniczonych sekciarzy szkoły. Do najsłynniejszych i najwybitniejszych należą: „Le décadent“, „Le Parnasse contemporain“, „L'après midi d'un faune“, „La petite philologie“, „Dieux antiques“, „Vatech“. Mal-

larmé nie złożył za żadną cenę ofiary na ołtarzu smaku powszedniego, symbolizmu swojego bronił z zapałem wiary przed całym światem i był istotnym kapłanem swojej sztuki. Dla tego los poskąpił mu powodzeń materyalnych; do końca życia musiał być skromnym profesorem języka angielskiego w gimnazyum, aby zarobić na chleb powszedni. Kto wie, czy ze śmiercią Verlaine'a i Mallarmé'go nie kończy się krótki okres panowania dekadentyzmu i symbolizmu w poezyi współczesnej, okres po części chorobliwy, po części śmieszny, który przyniósł niewątpliwą szkodę literaturze, wytrąciwszy z prawidłowej kolei zdrowego rozwoju niejeden prawdziwy talent poetycki.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś we czwartek po raz drugi „Belweder", sztuka w 3 aktach ze śpiewami przez Bolesławicza.

W piątek po raz trzeci „Państwo młodzi" komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego. W roli Walińskiego wystąpi po raz pierwszy p. Henryk Morozowicz, artysta teatrów warszawskich.

W sobotę pierwsze przedstawienie operetki po powrocie z Warszawy. Danem będzie „Indigo czyli banda rozbójników", operetka w 4 aktach J. Straussa, z panną Bohuss, Kasprowiczową, Skalską, oraz pp. Boguckim, Myszkowskim, Orzelskim i Kratochwilem w głównych rolach.

Najbliższą nowością będzie głośna sztuka Jerzego Hirschfelda w przekładzie Jana Kasprowicza p. t. „Agnieszka Jordan", w której tytułową rolę odegra pani Żelazowska. Próby sceniczne z tej sztuki odbywają się codziennie.

12)

SANTO DOMINGO.

(Opowieść dziejowa)

przez

Stanisława Schnür Pepłowskiego.

II.

(Ciąg dalszy).

W obec tego spóźnioną wielce była misya Coisnona, byłego wychowawcy synów Toussainta, wysłanego wraz z nimi do plantacyi Ennery, gdzie przebywał wódz czarnych. Toussaint powitał z rozrzewnieniem synów, odczytał uważnie list pierwszego konsula, przez nich przywieziony, a pełen ujmujących lecz ogólnikowych frazesów i oświadczył gotowość wejścia w układy z generalnym kapitanem pod warunkiem natychmiastowego zaprzestania kroków nieprzyjacielskich. Ale Leclerc dalekim był od skłonności do czynienia jakichkolwiek ustępstw. Żądał od Toussainta, by natychmiast stawił się przed nim, grożąc mu w razie przeciwnym wyjęciem z pod prawa.

Walka więc toczyła się w dalszym ciągu ze zdwojoną zaciekłością. Dessalines nie mogąc się utrzymać w Leogane w obec przeważnych sił Baudeta, spalił miasto, wyrżnął białych mieszkańców i uszedł w góry. Podobnie postąpił murzyński generał Maurepas, dowodzący w Port de Paix. Natomiast brat Toussainta, Paweł, wprowadzony w błąd podrobionym listem naczelnego wodza, oddał Francuzom cytadelę w Santo Domingo a w jego ślady poszedł Clerveau, kapitulujący bez walki. Raz jeszcze Toussaint odniósł walne zwycięztwo nad Francuzami, których zaskoczył niespodzianie w Wąwozie Padalca. Na czele dwutysięcznego oddziału, pozbawionego artyleryi zadał stary wódz dotkliwą klęskę korpusowi generała Rochambeau, który wraz z dwoma innymi ruchomemi kolumnami zamierzał go w jego górskiem schronieniu osaczyć. Od tego jednak czasu szczęście stanowczo odwróciło się od czarnych. Niespodziewanie porzucił ich sprawę Krzysztof, który przeszedł na stronę wojsk rządowych w zamian za stopień i komendę w Port de Paix, jakie mu pozostawiono. Niebawem poddała się Francuzom warownia Mole St. Niclas a w pierwszych dniach marca wpadły w ich ręce zasobne składy prochu, amunicyi tudzież skarbiec wyspy, liczący około dwanaście milionów franków, ukryte przez czarnych w niedostępnych górach Cahos. Generał Leclerc przeniósł się do Port au Prince, celem łatwiejszego kierowania działaniami wojennemi, które lubo wielce skombinowane zdawały się zapowiadać mu rychłe zakończenie kampanii. Bronił się jeszcze w górskiej twierdzy zwanej Wróblim Grzebieniem, srogi Dessalines, który w tysiąc ludzi skuteczny stawiał opór dwunastu tysiącom Francuzów lecz już po miesiącu, zagrożony ogłodzeniem, przedarł się przebojem przez szeregi wojsk oblężniczych, zostawiając im zorane kulami szańce.

Z końcem marca nadeszły Francuzom świeże posiłki z Europy w sile pięciu tysięcy ludzi, a wraz z nimi przybył na wyspę pierwszy Polak, generał brygady, Władysław Jabłonowski, wysłany przez Bonapartego, w celu omówienia sposobu, w jaki walczący do tej pory we Włoszech nasi legioniści mieli być użyci na wyspie. Jabłonowski, zwany przez towarzyszów broni murzynkiem, zagadkową do pewnego stopnia był postacią. Cery brunatno-oliwkowej, o czarnych, kędzierzawych włosach, wystających kościach policzkowych i o wydatnych grubych wargach, sprawiał na pierwszy rzut oka wrażenie mieszańca, co najmniej mulata. A jednak ujrzał on światło dzienne w Polsce, około roku 1768 — ojca nie znał nigdy. Matką jego była jedna z pań polskich, ozdobiona książęcą mitrą, która powróciwszy do kraju po dłuższym we Francyi pobycie, powiła czarnego — jak go w pierwszej chwili nazwano — potworka.

Podskarbi Ogiński, któremu zawdzięczamy wiadomość o tajemniczem pochodzeniu Jabłonowskiego, przytacza w swych wspomnieniach wielce znamienną rozmowę, jaka miała miejsce między matką niemowlęcia, a księciem panem, jej małżonkiem, niezbyt zbudowanym, z powodu pojawienia się czarnego intruza.

— Ależ pani — pytał książę — skąd się ten murzynek do nas przyplątał.

— Zapatrzyłam się — odparła piękna pani — na murzyna z wosku, stojącego w Paryżu z fajką w ustach przed sklepem tabacznym....

— To dobrze — zauważył uprzejmy mąż, zmieszany obecnością kilku osób przy tej rozmowie — lecz gdzież jest fajka, bo tej w ustach noworodka nie widzę....

Wesołym śmiechem przyjęto koncept księcia pana i w kilka tygodni później rozpuszczono wiadomość, że dziecię umarło. — W rzeczywistości jednak matka odesłała maleństwo do Paryża, gdzie wychowało się pod nazwiskiem Władysława Jabłonowskiego. Doszedłszy do lat, uzyskał młodzieniec za staraniem księżny wstęp do szkoły wojskowej w Brienne, gdzie na jednej z Bonapartem zasiadał ławie. Niesympatyzowali wszakże z sobą i gdy razu pewnego Napoleon jął drwić z murzyńskiej twarzy Jabłonowskiego, odparł tenże w gniewie:

— Lepiej być murzynem z białą duszą, niż białym z duszą czarną....

Słów tych, według świadectwa St. Cyra, nie miał pierwszy konsul zapomnieć dawnemu towarzyszowi do śmierci.

Opuściwszy zakład w Brienne w stopniu porucznika, powrócił następnie Jabłonowski do kraju i brał żywy udział w organizacyi formowanych przy współudziale galicyjskiego ziemiaństwa legionów na Wołoszczyźnie, by po ich rozwiązaniu pospieszyć do Włoch. Służył zrazu w armii rzeczypospolitej rzymskiej, a następnie po Kniaziewiczu, pełnił przez czas jakiś obowiązki komendanta legii naddunajskiej. z którego to stanowiska rozkaz pierwszego konsula odwołał go za morze. Podobny z twarzy do czarnych, odczuwał żywo Jabłonowski ich smutną dolę i przydzielony do sztabu Leclerc'a, oddał legionistom tę znaczną przysługę, iż nie wcielano ich po wylądowaniu na wyspę do rozmaitych oddziałów francuskich — jak tego sobie życzył minister wojny, Berthier, jeno pozwolono im walczyć pod dotychczasową komendą. Słusznie bowiem zauważył nasz generał, iż legioniści wtedy tylko bić się będą z dotyczasowym zapałem za sprawę Francyi, jeżeli zachowają odrębną organizacyę i darowane im przez rzeczpospolitę sztandary. — Znam najlepiej moich ziomków — raportował, zapytany przez naczelnego wodza o zdanie Jabłonowski — i wiem najlepiej, co na podtrzymanie ich męstwa wpłynąć, a co ich zniechęcić może....

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

Z Banku rolniczego otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: (Ulgi przewozowe dla powiatów dotkniętych nieurodzajem).

Zarząd c. k. kolei państwowych ogłosił w dzienniku rozp. dla kolei i żeglugi Nr. 107 z 20 b. m. pod poz. 1852 ulgi w przewozie kartofli bądź to w całych ładunkach, bądź też w mniejszych ilościach sprowadzanych dla 24 powiatów, dotkniętych nieurodzajem, przez starostwa, Wydziały powiatowe, gminy, urzęda parafialne i t. d.

Oprócz tego przyznały koleje państwowe opust za przewóz zboża nasiennego z ważnością do 31 października b. r. W wyszczególnieniu atoli gatunków zboża zaszła prawdopodobnie pomyłka, bo zamiast pszenicy i żyta wymieniono owies, jęczmień, hreczkę i proso t. j. jare zboże.

Bank rolniczy we Lwowie dostarczając do wielu z powyższych powiatów zboża do siewu, odniósł się natychmiast do c. k. Ministerstwa kolejowego, z przedstawieniem zaszłej pomyłki i z prośbą o sprostowanie tejże w najrychlejszym czasie.

Jest więc pożądanem, by osoby i stowarzyszenia, zajmujące się sprowadzaniem zboża nasiennego, wstrzymały się z dostarczeniem tychże aż do ogłoszenia sprostowania w wymienionym dzienniku rozp., o czem nie omieszkamy natychmiast czytelników naszych zawiadomić.

Wystawa rolnicza okręgowa w Rzeszowie otwartą została w dniu 20 b. m. w lokalu Towarzystwa rolniczego. Wystawa ziemiopłodów trwać będzie do 24 b. m., t. j. do soboty włącznie. Obejmuje okazy wszelkich rodzajów ziemiopłodów, produkcyi tak większych, jak i mniejszych gospodarstw, zatem okazy zbóż i roślin pastewnych, w ziarnie i snopie, okopowizn, chmielu i t. d. — Wystawa bydła, koni i drobiu trwała tylko przez wtorek (dnia 20 b. m.) Wystawiono na niej okazy bydła i koni z gospodarstw włościańskich. — W wystawie drobiu uwzględniono przedewszystkiem okazy kur rasy polskiej.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·75 do 12·80, loco Ołomuniec 12·10 do 12·20, loco Berno-Wiedeń 12·15 do 12·25, na listopad loco Aussik 12·85 do 12·90, cukier w kostkach primi 37·37$^1/_2$ do 37·50, secunda 37·12$^1/_2$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·80 dy 21·—. Nafta kaukazka transito Tryest 3·75 do 4·—, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·25.

Targ zbożowy.

Lwów, 22 września. Pszenica gotowa 8·30 do 8·50, pszenica gotowa nowa 7·30 do 7·60, żyto gotowe 6·30 do 7·60, żyto gotowe na termina 5·75 do 6·—, owies obroczny gotowy 7·20 do 7·50, owies nowy lub na termina 5·75 do 6·20, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, jęczmień brow. 6·— do 7·—, groch got. —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka 8·50 do 9·—, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—. szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·30 do 5·50, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 90·— do 125·—, rzepak 11·— do 11·25, groch pastewny —·— do —·—.

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 17·— do 17·50, na termin 14·— do 14·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W obec tak rychłego już terminu zebrania się Rady państwa, w prasie dyskusya na temat polityki wewnętrznej ogromnie ożywiona.

Politik ogłasza komunikat, w którym posłowie młodoczescy zastrzegają się przeciw insynuacyi, iakoby gotowi byli do przebłagania obstrukcyi kosztem znacznych ofiar. Posłowie czescy, jak dotąd, tak i nadal obstawać będą przy swoim politycznym i narodowym programie. Udowodnią oni, że pokój w państwie wprowadzić się da, nie przez zaspokojenie tych, którym żadna nie dzieje się krzywda, a którzy dążą tylko do uprzywilejowanego stanowiska — lecz przeciwnie, przez sprawiedliwość i równe prawa dla wszystkich ludów. To stanowisko zaznaczą posłowie czescy na odbyć się mających konferencyach z Rządem.

Lidove Noviny, nawiązując do ustawicznie przez niemieckie dzienniki rozsiewanych pogłosek o zamierzonem jakoby ze strony polskiej pośrednictwie, zapewniają, że czeska delegacya wytrwa niezmiennie na stanowisku, zaznaczonem w adresie. Spodziewać się należy, że nikt z prawicy nie podejmie się pośrednictwa na korzyść obstrukcyi. — Polacy pozostając w większości, mają obowiązek uszanować życzenia Czechów, zarówno jak to czyni katolickie stronnictwo ludowe. Prawica nie ma powodu do żadnych ustępstw, przeciwnie podniesie ona powinna nowe żądanie, celem usunięcia panowania mniejszości niemieckiej na Morawach i na Szląsku.

W artykule p. t. „Pod adresem większości i rządu" podnosi *Słowieniec* z niezadowoleniem, że na konferencyę przywódców prawicy nie został zaproszony przewodniczący słowiańsko-chrześciańskiego związku poseł Povsze i doradza Słoweńcom, aby w obec tego wystąpili z prawicy i bez żadnych względów bronili jedynie interesów narodu słoweńskiego, a przedewszystkiem, aby dopomogli do utworzenia większości, któraby odrzuciła ustawy ugodowe.

Wiedeński korespondent *Pester Lloyda* zapewnia, że w ostatnich dniach odbywały się w kołach opozycyi austryackiej konferencye, na których zajmowano się kwestyą, czy nie należałoby wyłączyć sprawy ugody z pod obstrukcyi. Inicyatywę w tym kierunku podjąć miała szlachta wiernokonstytucyjna, a w gronie stronnictwa postępowego i niemiecko-ludowego znaleść się mieli zwolennicy tej myśli.

Zwołaną na piątek konferencyę przywódców klubów lewicy odroczono do soboty.

Jutro popołudniu odbędzie się w Bernie morawskiem zebranie wszystkich czeskich posłów sejmu morawskiego.

W Gracu i Rumburgu odbyły się zgromadzenia niemieckie, które uchwaliły rezolucye, domagające się utrzymania nadal najostrzejszej opozycyi.

Organa opozycyjne węgierskie zapowiadają na piątek rozpoczęcie nieubłaganej obstrukcyi, która trwać ma dopóty, dopóki baron Banffy nie objawi zamiarów rządu pod względem ugody.

Prowincyonalny polski komitet wyborczy na W. Ks. Poznańskie ogłosił już odezwę wyborczą z powodu zbliżających się wyborów do sejmu pruskiego. Odezwa zaznacza między innemi konieczność dopilnowania każdego głosu, aby padł na szalę wyborczą, a kończy się apelem: Oby duch jedności i zgody towarzyszył wyborom, gdyż pod takim sztandarem nie padniemy.

Stronnictwo centrum katolickiego w Prusiech ogłosiło już odezwę wyborczą w sprawie wyborów do sejmu pruskiego i domaga się w niej zupełnego równouprawnienia katolików pod każdym względem, ochrony wszystkich stanów na podstawie sprawiedliwości i opieki nad warstwami ekonomicznie słabszemi.

Organ socyalistyczny *Vorwärts* ogłasza rozporządzenie najwyższego urzędu pocztowego w Berlinie, usuwające ze służby urzędnika poczty Wolfa za to, że głosił publicznie zapatrywania socyalistyczne.

Z Petersburga donoszą, że wniesiony przez rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych do Rady państwa projekt odgraniczenia gruntów włościańskich od gruntów dworskich będzie rozpatrywany w początkach listopada.

Rossyjskie ministerstwo oświaty opracowuje nowe przepisy w przedmiocie urządzenia po miastach i po wsiach odczytów publicznych; sprawa urządzania odczytów ma być powierzona osobom, zawiadującym zakładami naukowymi mieisowymi.

Dzienniki petersburskie zaprzeczają pogłoskom o ustąpieniu ambasadora francuskiego, hr. Montebello. Ambasador wyjechał jedynie na dwumiesięczny urlop.

Znany list Ojca św. Leona XIII. do kardynała Langenieux w sprawie protektoratu francuskiego nad misyami chrześciańskiemi na Wschodzie, zaniepokoił prasę niemiecką. *Köln. Ztg.* dowodzi, że Francya nie ma najmniejszego prawa do opieki nad chrześciańskiemi misyami na Wschodzie. Niemcy nie uznają obecnie i nigdy nie uznają w przyszłości tego prawa i o ile dotyczy ono niemieckich poddanych i niemieckich zakładów, opierać się będą wszystkim tego rodzaju zapędom. Francuskie pretensye opierają się na układzie między Francyą a Turcyą, a i ten układ zakwestyonowany być może na podstawie berlińskiego traktatu. Zgoła zaś niemożliwem jest wysnuwanie z tego układu jakiejś zwierzchności nad poddanymi niemieckimi. Nikt nie może odstąpić drugiemu praw, których sam nie posiada. To też Francya nie mogła w żaden sposób rozporządzać niemieckimi poddanymi i misyami na Wschodzie. Mieszanie się Francyi w sprawy Niemców, żyjących w Turcyi, byłoby zamachem na zwierzchność niemiecką i nie ulega wątpliwości, że Niemcy stanowczo się temu oprą.

W Rzymie obchodzono onegdaj uroczyście rocznicę zaboru miasta. Po złożeniu wieńca na grobie króla Wiktora Emanuela, tłum ludu podążył ku Ponta Pia, gdzie syndyk ks. Ruspoli odczytał odpowiedź króla na wystosowany do niego telegram. Syndyk w mowie swej wspomniał o zbrodni popełnionej w Genewie i zakończył słowami: „Przekleństwo tym, którzy hańbę przynoszą ojczyźnie".

W Bułgaryi odbyły się onegdaj w Sofii i w sześciu innych okręgach wyborczych uzupełniające wybory do Sobrania na zasadzie nowego prawa wyborczego, pod kontro-

lą sędziów, którzy przewodniczyli komisyom wyborczym i pod osobistą kontrolą wszystkich kandydatów. W okręgu sofijskim wybrano kandydatów partyi narodowej, ministra sprawiedliwości Zgurewa i kupca Grozewa 3487 głosami. Kontrkandydat Danew otrzymał 360 głosów. Radosławow i Danew kandydowali także w innym okręgu wyborczym, ale przepadli. Wybrano 9 zwolenników narodowej partyi, której przywódcą jest prezes ministrów dr. Stoiłow. Pomimo ożywionej agitacyi, porządek nie został nigdzie zakłócony i policya nie potrzebowała nigdzie interweniować.

Agencya telegraficzna bułgarska donosi, że fałszywą jest wiadomość, podana przez jeden z dzienników wiedeńskich, jakoby bułgarski minister handlu, Wieliczkow, musiał opuścić Konstantynopol na życzenie sułtana. Wieliczkow powrócił do Sofii, ponieważ urlop jego upłynął.

Sprawa Dreyfusa spoczywa w rękach komisyi, która w poniedziałek orzec ma rewizyę procesu, poczem przyjdzie ona przed właściwe *forum* t. j. przed sąd kasacyjny, który dopiero ostatecznie wyda decyzyę co do rewizyi.

Obecnie cała sprawa Dreytusa przestała być kwestyą polityczną, a stała się kwestyą prawną — temi słowy wyraża się *Journal des Débats*, pisząc o najnowszej fazie tej sprawy. Dzienniki paryskie donoszą, że minister sprawiedliwości Sarrien, po przestudyowaniu dokładnem aktów Dreyfusa, odezwał się: Im dłużej badałem akta, tem bardziej przekonany jestem, że istnieje winny, ale tem mniej mogę powiedzieć kto nim jest!

Z Paryża donoszą, że wczoraj o godzinie 1 w południe zebrała się na narady komisya rewizyjna dla rewizyi procesu Dreyfusa. Prawdopodobnie odbędzie się pięć posiedzeń tej komisyi. Jakkolwiek do prawomocności uchwały wystarcza większość komisyi, jednakże teraz już uważają za rzecz pewną, że przychylna rewizyi uchwała zapadnie jednogłośnie. Badanie aktów sprawy Dreyfusa będzie prawdopodobnie ukończone w poniedziałek. Rezultat dochodzeń ma być przedłożony radzie gabinetowej we wtorek.

Doroczne zebranie związków masońskich w Paryżu przyjęło na przedwczorajszem posiedzeniu jednomyślnie rezolucyę, wyrażającą powinszowanie Brissonowi za jego postawę w sprawie Dreyfusa, przyrzekające pomoc przy obronie wielkich zasad rewolucyi, zastrzegających równość w obec prawa wszystkich obywateli bez różnicy rasy i wyznania.

Esterhazy bawi jeszcze ciągle w Londynie. Za pośrednictwem tamtejszego adwokata zaprzecza on w jednym z dzienników, jakoby za informacye, ogłoszone w *Observer*, otrzymał jakąkolwiek zapłatę. — Dalej zaprzecza też, jakoby przed kimkolwiek przyznał się do fałszerstw w procesie Dreyfusa. Sprostowanie, podpisanej przez adwokata, kończy się słowami: „Major Esterhazy naradza się ze swoimi przyjaciółmi co do stanowiska, jakie ma zająć. We właściwej chwili zdoła on usprawiedliwić wszystko, co uczynił i poprzeć to usprawiedliwienie niezbitymi dowodami. Klient nasz zdecydowany jest pójść drogą sprawiedliwości i bez względu na oferty pieniężne nie uczyni nic, co sprzeciwiałoby się interesom Ojczyzny i armii“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† Jej Ces. i Król. Mość Najj. Pani.

Wiedeń, 22 września. (*Telefonem*). Trzecie uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Najjaśniejszej Pani odbyło się dziś o godzinie 11 przed południem w kościele parafialnym Burgu w obecności Najjaśniejszego Pana, członków Najwyższego Domu, dostojników państwowych i dworskich oraz generalicyi.

Między godziną 9 i 10 rano odprawiono nabożeństwa żałobne we wszystkich kościołach parafialnych wiedeńskich przy współudziale tłumów publiczności i przedstawicieli władz miejscowych.

Wiedeń, 22 września. (*Tel. pryw.*) W kościele polskim odbyła się dzisiaj rano uroczysta spiewana msza żałobna za duszę ś. p. Najj. Cesarzowej Elżbiety. W świątyni ustawiono piękny katafalk, główny zaś ołtarz przybrano kirem. Na nabożeństwie byli obecni JE. Apolinary Jaworski, JE. Rittner, wielu deputowanych do Rady państwa oraz urzędników Ministerstwa dla Galicyi. Publiczność polska stawiła się szczególniej licznie, przybrana, jak również pobożni innych narodowości, przeważnie w strój żałobny.

Rzym, 22 września. Za inicyatywą ambasadorów austro-węgierskich przy Watykanie i Kwirynale odbyły się w kościołach Santa Maria dell'anima i im. św. Maryi uroczyste nabożeństwa żałobne za duszę ś. p. Najjaśniejszej Cesarzowej Elżbiety. W kościele Santa Maria dell'anima uczestniczyło 12 kardynałów, dalej ciało dyplomatyczne akredytowane przy Watykanie, prałaci, członkowie dworu papieskiego i kolonia austro-węgierska. W kościele imienia św. Maryi wzięli udział w nabożeństwie: prezydent ministrów, ministrowie, sekretarze stanu, dostojnicy dworscy, reprezentanci senatu i Izby deputowanych, przedstawiciele władz, korpus oficerski, ciało dyplomatyczne akredytowane przy Kwirynale, członkowie kolonii austro-węgierskiej, oraz liczna publiczność.

Kraków, 22 września. (*Telefon*). Wczoraj pod przewodnictwem Władysława księcia Lubomirskiego odbyło się posiedzenie komitetu Towarzystwa wyścigów międzynarodowych, oraz komisyi programowej. Uchwalono urządzić w roku przyszłym wielkie „Derby“ z nagrodą 40.000 koron, oraz utrzymać bieg losowania. Postanowiono dalej do wyścigów wiosennych wprowadzić tę nowość, że zamiast dżokejów, w biegu z przeszkodami jeździć będą panowie. Przytem ustanowiono dla nich nagrody honorowe i pieniężne. Wreszcie uchwalono wprowadzić w r. 1901 „bieg przychówku“ dla dwulatków wszystkich krajów z nagrodą 20.000 koron i nagrodą honorową, w roku 1902 zaś bieg przychówku dla trzylatków na tych samych warunkach.

Kraków, 22 września. (*Telefon.*) Rozpoczął się tu dziś jesienny jarmark na konie. Dostawiono 280 sztuk, między którem odznaczają się konie chowu włościańskiego z powiatów bocheńskiego i wielickiego. — Przybyli kupcy z Prus. Komisya wojskowa nabywa konie.

Kraków, 22 września. (*Telefonem.*). Ostatnia z szeregu rozpraw sądowych z powodu rozruchów antisemickich odbyła się dziś przed południem w tutejszym sądzie karnym pod przewodnictwem radcy Schneydera. Na ławie oskarżonych zasiadło 5 podsądnych, obwinionych o zbrodnię gwałtu publicznego z §. 83 u. k. i przekroczenia z §. 468 u. k. Akt oskarżenia zarzucał, że d. 25 czerwca b. r. brali oskarżeni udział w napadach na karczmy żydowskie w Filipowicach i Dziezawinie, przyczem uzbrojeni w kije, mieli dla niepoznaki twarze posmarowane sadzą. Pozabierali izraelitom: owies, sprzęty, garnki i potłukli szyby, a w obec napadniętych utrzymywali, że mają upoważnienie do zabierania rzeczy. O godz. 1 w południe zapadł wyrok skazujący: Wojciecha Wojtarowicza na 6 tygodni, Jana Góreckiego, Józefa Bartkiewicza i Wojciecha Wolaka na 4 tygodni, wreszcie Wojciecha Wojasa na 10 dni więzienia. Skazani wyrok przyjęli.

Kraków, 22 września. (*Telefonem*). Dzisiejszej nocy zakradła się do budynku III gimnazyum okienkiem od piwnicy szajka złodziei. Wyłamawszy drzwi do kancelaryi dyrektora, porozbijali biurka i szafy, poszukując pieniędzy. Pieniędzy nie znaleźli — a zabrali tylko 3 pudełka cygar. Policya rozwinęła śledztwo.

Wiedeń, 22 września. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najj. Pan zamianował radców sądu krajowego we Lwowie: Hipolita Litwinowicza, Józefa Lorenza i Leopolda Hausera radcami wyższego sądu krajowego we Lwowie.

P. Minister sprawiedliwości zamianował adjunktów sądowych Eugeniusza Zabierzowskiego w Krośnie i Stanisława Trzaskowskiego w Dąbrowej zastępcami prokuratora Państwa, pierwszego dla Krakowa, drugiego dla Wadowic.

Budapeszt, 22 września. Komisya finansowa Izby deputowanych rozpoczęła obrady nad budżetem. Dep. Komjathy żalił się, że na trumnie ś. p. Cesarzowej Elżbiety umieszczono napisy, ignorujące państwowe stanowisko Węgier, dalej, że w manifestacyach żałobnych mocarstw obcych używano wyrazów, niezgodnych z państwowem stanowiskiem Węgier, a wreszcie, że dokument fundacyjny nowo przez Najj. Pana utworzonego orderu Elżbiety pojawił się bez kontrasygnatury rządu węgierskiego.

Prezydent ministrów br. Banffy odpowiedział, że nie zauważył żadnego powodu do zażaleń. W pierwszej chwili, niektóre pod wrażeniem smutnego wypadku wydane zarządzenia pozostawiały zapewne nieco do życzenia, lecz później wszystko naprawiono. Możliwem jest, że niektórzy panujący lub reprezentanci państw obcych przy manifestacyach żałobnych, pod wrażeniem głębokiej boleści, nie wyrażali się całkiem poprawnie, ale powaga i godność Węgier nakazywały, ażeby w chwili tak wielkiej żałoby nie zajmowano się takiemi drobnostkami. Co do fundowania i utworzenia orderów nie istnieją żadne postanowienia ustawowe. Mowca uważa kontrasygnaturę za zbyteczną.

Komisya przyjęła wyjaśnienia br. Banffy'ego do zatwierdzającej wiadomości.

Na zapytanie dep. Komjathy'ego o stanie rokowań ugodowych, odpowiedział minister finansów, że rząd węgierski stoi na tem stanowisku, iż utrzymanie wolnego ruchu handlowego między Austryą a Węgrami najbardziej odpowiada celowi. Rząd życzy sobie, ażeby ugoda przyszła do skutku według planu pierwotnie ułożonego. Gdyby przedłożenia ugodowe nie zostały w Austryi załatwione, spada na rząd węgierski obowiązek poczynienia samodzielnych zarządzeń co do swoich projektów. Samodzielne zarządzenie nie jest jednak identyczne z zaprowadzeniem samoistnego okręgu cłowego. Nawet w razie poczynienia samodzielnych zarządzeń, rząd węgierski starać się będzie o możliwie najdalej idące utrzymanie wolnego ruchu handlowego pomiędzy Węgrami i Austryą, choćby pod zmienioną formą.

Budapeszt, 22 września. W komisyi finansowej w dalszym toku rozpraw nad preliminarzem budżetu oświadczył minister handlu Daniel, że niebawem zostanie posłom rozdany dyaryusz ankiety cłowej. Dziś jeszcze nikt nie może powiedzieć, czy możliwem będzie zawarcie związku cłowego z Austryą.

Po przemówieniach prezydenta Szella i kilku innych mowców przyjęto pozycyę: „Wydatki wspólne“ jak również preliminarz Kroacyi i Slawonii.

Przy preliminarzu budżetu prezydyum ministrów, oświadczył br. Banffy, że w prezydyum ministrów utworzono osobną sekcyę dla spraw socyalizmu i spraw narodowościowych. Pozycyę „prezydyum ministrów“ jak nie mniej preliminarz ministerstwa *a latere* oraz państwowego trybunału rachunkowego uchwalono.

Paryż, 22 września. Przed trybunałem sądu policyi poprawczej rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw adwokatowi Leblois i Picquartowi z powodu ogłoszenia tajnych dokumentów, odnoszących się do obrony narodowej. Na rozprawę przybyło wielu francuskich i zagranicznych dziennikarzy. Picquart przyprowadzony z więzienia, pojawił się w towarzystwie dwóch agentów policyjnych. — Leblois odpowiadał z wolnej stopy. Prokurator państwa domagał się odroczenia rozprawy, ponieważ na żądanie wojskowego gubernatora Paryża wdrożono przeciw Picquartowi śledztwo w sprawie niejednokrotnie już wspominanego dokumentu *petit bleu*. Aby w świetle właściwem wykazać lojalność Picquarta w ankiecie, którą on sam zwołał, a która miała udowodnić niewinność Dreyfusa, potrzeba nieodzownie wiedzieć, czy Picquart jest autorem tego dokumentu, i dlatego należy rozprawę przeciw Picquartowi o zarzucone mu ogłoszenie tajnych dokumentów odroczyć aż do czasu, kiedy wyjaśni się ostatecznie pochodzenie dokumentu *petit bleu*.

Adwokat Labori z oburzeniem zwalczał wniosek o odroczenie rozprawy i zażądał, ażeby dana była możność złożenia wyjaśnień publicznych. Labori nie chce dopuścić, ażeby Picquarta usuwano z pod jurysdykcyi sądu cywilnego a wydawano pod jurysdykcyę sądu wojskowego. Co do dokumentu *petit bleu*, oświadcza obrońca, że dokument ten jest autentyczny.

Adwokat Fabre przyłączył się do wywodów Laboriego.

Również Picquart oświadczył, że się sprzeciwia odroczeniu rozprawy. Dodał on, że może już po raz ostatni przemawia do publiczności; może już tej nocy spać będzie w wojskowem więzieniu „Cherche-Midi“. Świat niechaj się dowie, że on (Picquart) nie ma zamiaru popełnić samobójstwa, jeśliby więc zdarzył się mu jaki wypadek, to będzie to proste morderstwo. (W sali poruszenie i okrzyki: Niech żyje Picquart!)

Po przemówieniu Picquarta, trybunał udał się na naradę.

Paryż, 22 września. Komisya, której powierzono zbadanie sprawy rewizyi procesu Dreyfusa, zebrała się wczoraj po południu w ministerstwie sprawiedliwości. Niepodobieństwem jest dowiedzieć się coskolwiek o pracach komisyi. Badanie aktów Dreyfusa ukończy się prawdopodobnie w poniedziałek, a wynik ma być we wtorek przedłożony radzie ministrów.

Paryż, 22 września. Trybunał sądowy odroczył do dni najbliższych rozprawę w sprawie Picquart-Leblois. Picquart, który w towarzystwie agenta policyjnego opuścił salę rozpraw, przyczem publiczność wznosiła na cześć jego okrzyki, oświadczył, że nie chce żądać prowizorycznego uwolnienia z więzienia.

Paryż, 22 września. (*Telef.*). *Journal* otrzymuje z wiarygodnego urzędowego źródła wiadomość, że rząd postanowił wzmocnić misyę Marchanda.

Paryż, 22 września. (*Telefonem*). *Figaro* donosi z Lille, że jakiś przyzwoicie odziany młody człowiek napadł przechodzącego ulicą kapitana Delabie i zranił go pięciu strzałami z rewolweru. Napastnika aresztowano. Nie chce wymienić swego nazwiska i twierdzi, że nie zna Delabiego, ale nienawidzi armii. Przypuszczają, że jest anarchistą.

Paryż, 22 września. (*Telefonem*). *Matin* twierdzi, że może podać dokładne, nie opublikowane dotąd a rzekomo autentyczne szczegóły o aktach, będących podstawą procesu Dreyfusa. Żaden z tych dokumentów nie obciąża właściwie Dreyfusa, a tylko osławione „bordereau“ jest jedyna podstawą prowadzonego przeciw niemu dowodu prawnego. Z drugiej strony nie należy się również obawiać żadnych zawikłań międzynarodowych, gdyż w żadnym z dokumentów tej sprawy nie jest wymienione nazwisko któregokolwiek z obcych monarchów lub też zastępców innych mocarstw. Słowem jest to tylko zbiór aktów, nawet nie wiążących się ściśle z sobą.

Paryż, 22 września. (*Telefonem.*) Radykalne pisma napadają gwałtownie na ministra wojny Chanoine'a i generała Zurlindena, że Picquarta wydali na pastwę zemsty sztabu generalnego. Zarzucają również prezydentowi ministrów Brissonowi, że nie miał dość energii, aby przeszkodzić bezpodstawnemu oskarżeniu Picquarta.

Londyn, 22 września. (*Telefonem*). *Times* donosi z Pekinu, że ostatnie dekrety cesarskie przypisać należy głównie wpływom, jakie wywiera na cesarza Kangyumai, reformator z Conton. Kangyumai otrzymał już nakaz opuszczenia Pekinu. Cesarzowa matka faktycznie objęła teraz rządy i potwierdzać będzie wszystkie edykty. Równa się to przywróceniu regencyi. Niebawem także Li-hung-czang ma być ponownie powołany.

Londyn, 22 września. (*Telef.*). *Timesowi* donoszą z San Juan pod datą wczorajszą, że wylądowało tam znów świeżo 500 żołnierzy hiszpańskich.

Londyn, 22 września. (*Telef*). *Standard* donosi z Kandyi, że admirał Noel przedłożył Mahometanom termin do wydania broni.

Londyn, 22 września. (*Telefonem*). *Dayly Mail* dowiaduje się, że dom Rotszyldów, skoro tylko pokój zostanie podpisany, udzieli rządowi hiszpańskiemu pożyczki w kwocie 4 do 5 milionów funtów szterlingów, na hipotekę kopalni w Almadach.

Londyn, 22 września. (*Telefonem*). *Times* donosi z San-Jago de Chili, że poseł argentyński do ubiegłego wtorku nie zgodził się jeszcze na propozycyę chilijską, aby sprawę sporu granicznego oddać pod sąd rozjemczy rządu brytyjskiego. Pogłoski o załatwieniu tej sprawy są przedwczesne.

Konstantynopol, 22 września. (*Telefonem*). Dotąd wydano Anglikom w Kandyi 76 przywódców rozruchów. Porta poleciła swoim ambasadorom, aby prosili mocarstwa o interwencyę u Anglii, aby wydanych jej przywódców zesłała do Tripolis i aby rozbrojenie rozciągnięto także na chrześcian. Rozbrojenie Mahometan w Kandyi odbywa się w dalszym ciągu bez przerwy.

Podług obliczeń Anglików w Kandyi z 1000 chrześcian. tam zamieszkałych, pozostało przy życiu tylko 452.

Konstantynopol, 22 września. (*Telefonem.*) Ośm batalionów, które skoncentrowano podczas rozruchów w Beranie, powróciło już do domu.

Madryt, 22 września. Królowa regentka podpisała dekret ułaskawiający skazańców, którzy brali udział w ostatniej wojnie jako ochotnicy.

Na podstawie dalszych dekretów usunięto komendanta marynarki na Filipinach admirała Montojo i dyrektora arsenału w Cavite, Sostoja od sprawowania komend.

Santander, 22 września. Na pokładzie okrętu „City of Rome“ znajdowało się 332 oficerów, 1352 załogi marynarskiej i 200 chorych. Wylądowanie adm. Cervery odbyło się bez żadnego wypadku.

W Bejar tłum znieważył generała Torrala, przejeżdżającego przez tę miejscowość koleją; Toeral musiał się ukryć, ażeby ujść zniewagi czynnej.

Nowy Jork, 22 września *New-York-Herald* donosi z Panamy: Stosunki dyplomatyczne między Kolumbią a Włochami zerwane. Kolumbia unieważniła istniejące traktaty, zwróciła reprezentantowi rządu włoskiego pasporta i cofnęła *exequatur* konsulom włoskim, jakoteż agentom konsularnym.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 22 września 1898, godzina 2 minut 10 Alpejskie Towarzystwo górnicze 165·90, Węgierskie akcye kredytowe 388·—, Akcye anglo-austryackie 155·75, Akcye banku Union 293·50, Kredytowe ziemskie 438 50, Kredyty 354·—, Akcye kolei południowej 74·50. Losy tureckie 58·75, Akcye kolei państwowej 349·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 294·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·20, Akcye tytoniowe 130·—, galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·—, Akcye kolei Ebental 260·75 Akcye banku dla krajów koronnych 223·50, 4-procentowa węgierska renta złota 119·60, Akcye banku związkowego 264·50, Rubel papierowy 1·28·—. Węgierska renta papierowa 98·30 Rimurania 250·—. Usposobienie mdłe.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 września 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. Hulimka z Mycowa, J. br. Romaszkan z Horodenki, K. Wierzchleyski z Staweczan. C. Swiczawski, i T. Kiciński z Król. Pol. W. Smakowski z Schodnicy, W Jankowski z Kosochowaczy, T. Komarnicki z Jarosławic.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. A. Goldmann i A Chotzen z Wiednia, K. Knapiński z Krakowa, A. Mierzeński z Król Pol. K. A. Turzański z Jaworowa, L. Klein z Budapesztu, M. Woźniak z Köln, L. Oppenheimer z Auscha.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed dc do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1898.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są według zegara środkowo-europejskiego)

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	3·04	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec Podzamcze
	3·30	Z Podwołoczysk, Kozowy, Grzymałowa na dworzec główny
5·10		Z Krakowa, (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Chabówki i Orłowa przez Tarnów, Rzeszów i Przemyśl, Sambora przez Przemyśl
	6·45	Z Ickan (Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna, Kałusza
	7·30	Z Zimnej wody od 8 maja do 11 września włącznie
	7·40	Z Janowa
	7·50	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
	7·55	Ze Sokala i Rawy ruskiej
	8.05	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja
	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
	9·05	Z Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wieliczki i Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 włącznie) z Mezö-Laborcz (Pesztu) Chyrowa przez Przemyśl
	10·35	Z Ickan, Suczawy
	10·45	Z Jarosławia, Lubaczowa
	1·01	Z Janowa
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki i Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl
	1·40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) Kałusza, Chyrowa
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Serethu, Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów, na dworzec Podzamcze
2·30		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Brodów na dworzec główny
	5·00	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy), Grzymałowa Kozowy, Brodów, na dworzec Podzamcze
	5·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Kozowy, Brodów na dworzec główny
	5·40	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Serethu, Kozowy, Podwysokiego
	5·55	Ze Sokala, Bełzca i Lubaczowa
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·57	Z Janowa od 1/5 do 31/5 wł. i od 16/9 do 30/9 wł. codziennie od 1/6 do 15/9 wł tylko w święta i niedziele
	8·12	Z Brzuchowic tylko od 8/5 do 30/6 wł. i od 16/8 do 11/9 wł.
	8·31	Z Brzuchowic tylko od 1/7 do 15/8 wł.
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), z Lubaczowa przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Sanoka, M Laborcza (Pesztu) przez Przemyśl; z Orłowa przez Tarnów od 1/7 do 30/9; z Jasła przez Rzeszów
	8·53	Z Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia Warszawy) Wieliczki, Lubaczowa przez Jarosław; z Jasła Rymanowa Krosna, Iwonicza, Mezö-Laborcz (Pesztu) przez Przemyśl
9·39		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec Podzamcze
9·45		Z Ickan (Bukaresztu Jass, Gałacu), Suczawy, Kimpolungu, Radowiec, Czudyna, Körösmezö, Husiatyna, Podwysokiego i Kozowy
9·55		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec na dworzec główny
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia
	12·15	Ze Skolego, Kałusza, Borysławia

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö,-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl; Jasła przez Rzeszów, Wieliczki
	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu) Borysławia
6·00		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca głównego
6.05		Do Ickan (Gałacu, Jass, Bukaresztu), Podwysokiego, Kozowy, Körösmezö, Husiatyna, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
6·15		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kozowy z dworca Podzamcze
8·35		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
	8·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów
	9·15	Do Skolego, Hrebenowa od 10/7 do 31/8 wł. Kałusza, Borysławia, Chyrowa
	9.25	Do Janowa
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca głównego
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa z dworca Podzamcze
	9·55	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa
	10·55	Do Ickan, Sopowa, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 15/9 wł. tylko w niedziele i święta
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego
2·08		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów z dworca Podzam.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 wł. w niedziele i święta
2·40		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körösmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu)
2·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·00	Do Stryja — Skolego tylko od 1/5 do 30/9 wł.; do Borysławia, Chyrowa
	3·11	Do Janowa
	3·16	Do Zimnej wody tylko od 8/5 do 11/9 wł.
	3·26	Do Brzuchowic tylko od 8/5 do 11/9 włącznie
	4·55	Do Jarosławia, Sambora przez Przemyśl
	6·20	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie
	6 30	Do Ickan, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy) Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·55	Do Tarnopola z dworca głównego
	7·00	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa, Kałusza
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej
	7·15	Do Tarnopola z dworca Podzamcze
	8·40	Do Janowa od 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 wł. codziennie; od 1/6 do 15/9 wł. w niedziele i święta
	10·05	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy
10·40		Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, z dworca głównego
	11·27	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami
Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 22 września 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	209.50	211.50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	292 —	295 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	378 —	388 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	205 —	212 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	260 —	265 —
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	208.50	211.—
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 30	111 —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 20	100 90
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100 80	101 50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 50	98 2
4% los w 56 lat.	96 —	96 70
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 60	98 30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 30	— —
„ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	98 20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	9 50	98 20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	95 0	96 30
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	50 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleond'or	9 49	9 59
Pół Imperiał	9 47	9 57
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	127 —	128 —
10 marek niemieckich	58 60	59 —

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 21 września 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101 30	101.50
luty-sierpień	101 25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.15	101.35
kwiecień-październik	101.15	101.35
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	164.50	165.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	140.65	141.65
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.75	159.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194 —	195.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	150.50	151.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.15	121.35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.40	101.60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	121.50	122.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.45	128.45
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.10	211.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.90	100 90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.25	101.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.60	99.60
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	119.90	120.40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119 60	119.80
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98 40	98.60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	161 50	162.50
„ „ „ za 50 zł.	161.50	162.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.10	97.10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.50	131.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.50	110.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.50	98.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103 50	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.—	97.90
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.20	98.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95.50	95.65
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	32 25	33.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.—	59.50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	100.—	101.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.30	99.30
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.75	121.75
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105 —	105.75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.80	97.30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.25	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.—	96.10
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100 80	101.40
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.10	102.75
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.25
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.15	101.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.70	101.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.50	93 50
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.80	99.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.70	108.70
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108 80
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.80	99 80
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.—
Clary 40 zł. mk.	61.—	62,—
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 30 zł.	27.50	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23 50	24.—
Palffy 40 zł. mk.	63.50	64.50
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.40	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.60	11.10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.25	28.25
Salma 40 zł. mk.	82.—	82.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	80.20	81.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	51.—	55.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	155.75	156.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	1430.—	1432 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	355.75	356 25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.—	392.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	751.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	381.—	383.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	209.50	210.50
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	224.—	224.60
„ Austro-węg. 600 zł.	905 —	909.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	293 25	294.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	134.—
Zivnostenska banka 100	130.—	130 25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206 —	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	160.—	170.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3395.—	3405.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	295.—	296 50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.—	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	458.—	460.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	321.—	322.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	167.25	167.75
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	754 —	756.—
Schodnicy 500 kor.	665.—	670.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	130.50	131.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	169.—	169.50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.85	58.95
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.05	120.25
Paryż za 100 fran.	47.50	47.57
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.15	44 25
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.69	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9 55
20-markówka	11.76	11 80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58 85	58 90
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.25	44 35
Ruble	1.27	1 28

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. 22.701/98. (5815 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dochodu z prawa poboru podatku spożywczego od rzezi bydła i wyrębu mięsa (ustawa z 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz p. p.) jakoteż od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego) ustawa z 17 lipca 1862 Nr. 55 Dz. p. p. i z 8 maja 1875 Nr. 85 Dz. p. p.) w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1899, albo na lata 1899, 1900 i 1901 z prawem wypowiedzenia, lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j od dnia 1-go stycznia 1899 do końca grudnia 1901, rozpisuje się niniejszem na dzień 4-go października 1898, publiczną licytacyę pod następującymi warunkami:

1. Do dzierżawy przypuszcza się każdego, kto wedle ustaw nie jest wykluczony od zawarcia kontraktu;
2. Mający chęć licytowania winien się wykazać przed komisyą licytacyjną kwitem kasowym na złożone 10% wadyum w gotówce, lub efektach, kwalifikujących się na przyjęcie jako wadyum;
3. Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie, lub notaryalnie legalizowanem;
4. Pisemne oferty, zaopatrzone w 10% wadyum, należy wnosić do Naczelnika okręgu skarbowego we Lwowie najpóźniej do dnia 3-go października 1898 do godziny 1-szej po południu;
5. Bliższą wiadomość o warunkach dzierżawy i miejscowościach, należących do pojedyńczych okręgów, można zasięgnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, tudzież we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej lwowskiego okręgu skarbowego.

Wykaz okręgów dzierżawnych, dla których, celem zabezpieczenia dochodu z prawa poboru podatku spożywczego, rozpisano niniejszą licytacyę:

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy		Cena wywołania złr.	ct.	Wysokość wadyum złr	ct	Licytacya odbędzie się	Uwaga
1	Dawidów	Prawo poboru podatku spożywczego od	mięsa	161	.	17	.	dnia 4 października 1898 od 8-mej rano do godz. 1-ej po południu	W myśl §§. 2. i 10. ust. kraj. z 1 kwietnia 1894 Nr. 33 Dz. ust. kraj., obowiązany jest dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30%, tak długo, jak ten dodatek istnieć będzie, i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, umówionego za prawo poboru samego podatku spożywczego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku spożywczego.
2	Janów			1906	.	191	.		
3	Lwów rajon			11318	54	1132	.		
1	Janów		wina, moszczu winnego i owoc.	35	50	4	.		
2	Szczerzec			64	.	7	.		
3	Winniki			71	.	8	.		

Lwów, dnia 6 września 1898.

L. cz. E. 327/98 5 (5575 3—3)

Na żądanie gminy Zadarów, Michała Kryształa i Bractwa cerkiewnego w Zadarowie, zastąpionych przez Michała Kryształa w Zadarowie, odbędzie się dnia 28 października r. b. o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności w Zadarowie położonej, wykazem hip. 307 ks. gr. tejże gminy objętej, Teodora Hojsaka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 680 zł., przynależności zaś na 453 zł 33 ct.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Monasterzyska, dnia 9 sierpnia 1898.

L. cz. E 41|98 3 (5742 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie oddział II ogłasza, że dnia 27 października 1898 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tymże sądzie licytacya realności lwh. 83 gminy Desznica, tudzież i jej przynależności celem zaspokojenia pretensyi Marka Sosenko, pko. masie spadkowej po Antonim Sosenko pto. 340 zł. a. w. z pn.

Cena szacunkowa realności lwh. 83 wynosi 710 zł.

Przynależność 42 zł.

Najniższa cena 501 zł. 34 ct.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie tut. Oddział II.

Żmigród, dnia 13 lipca 1898.

L. cz. E 145/98 11 (5765 3—3)

Na żądanie Powiatowej kasy Oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dra. Jana Iwańskiego, odbędzie się dnia 24 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Wadowicach, licytacya całych realności, lwh. 380 i 794 ks. gr. gm. Wadowice objętych, Agnieszki Stankiewiczowej własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu murowanego, oficyn murowanych, masztarni, budynku drewnianego, przybudowli do domu murowanego i kręgielni zimowej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 3512 zł. a. w. przy należności; zaś na 4390 zł. a. w. razem 7902 zł. a. w.

Najniższa cena tych nieruchomości wraz z przynależnościami wynosi 5268 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy Oddział III.
Wadowice, dnia 31 sierpnia 1898.

L. cz E 327|98 (3) (5812 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 11 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IX w Borszczowie licytacya realności pod lk. 475 w Skale, objętej wyk. hip. l. 785 księgi gruntowej, przy c. k sądzie powiat. w Borszczowie prowadzonej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 3000 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 1500 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IX.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Borszczów, dnia 18 lipca 1898.

L. 79279 (5857 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Na wykonanie mostu drogowego na Rabie w Proszówkach pod Bochnią, odbędzie się 31 października 1898 w c. k. Starostwie w Bochni publiczna licytacya ofertowa.

Cena fiskalna wynosi 20507 zł. 27 ct. wa

Plany ogólne i szczegółowe warunki budowy, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż rzeczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe, wnoszone być mają oferty pisemne opieczętowane, sporządzone wedle przepisanego wzoru, opatrzone marką stemplową na 50 ct. w. a. i w wadyum w kwocie 1025 zł. w gotówce lub papierach wartościowych obliczonych wedle kursu dziennego.

Oferty, nie ułożone wedle wzoru albo zawierające jakiekolwiek zastrzeżenia lub podane po terminie licytacyi nie będą uwzględnione i zostaną przez komisyę licytacyjną oferentom zwrócone.

Z c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 10 września 1898.

L. cz. E 143/98 4 (5846 1—3)

Na żądanie Artyma Maciejowskiego w Izbach, odbędzie się dnia 24 września 1898 o godz 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 6/9 części realności lwh. 17 ks. gr. gminy kat. Czertyżne, Jana, Antoniego i Anny Kubanów własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pługa, 1 bron i 1 wozu.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 856 zł. 69 ct, przy należności zaś na 4 zł 67 ct.

Najniższa cena wynosi 552 zł. 38 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd egzekucyjny Oddział II.
Grybów, dnia 20 lipca 1898.

L. cz. E. 239/98 5 (5618)

Na żądanie Pawła Koryłkiewicza w Białym kamieniu, odbędzie się dnia 3 listopada 1898 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 292 gminy Biały kamień Jana Peczenika własnego.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 23 zł. $20\frac{1}{2}$ ct.

Najniższa cena wynosi 15 zł. 47 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Olesko, dnia 26 sierpnia 1898.

L. cz. E 320/98 3 (5849 1—2)

Na żądanie Ignacego Wałka, właściciela realności w Rzochowie, odbędzie się dnia 28 września 1898 o godz. 3 po południu, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya realności wiejskiej pod nk. 48 w Rzochowie, lwh. 6 gm. Rzochów objętej, dłużniczki Anny 1o. Wydrowej, 2o. Muchowskiej własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i stodoły.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 517 zł w. a., przynależności zaś mianowicie dom na 200 zł. stodoła na 40 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 504 zł. wa., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Mielec, dnia 13 lipca 1898.

L. cz. E. 480/98 3 (5733)

Na żądanie Bielskiej Kasy Oszczędności, zastąpionej przez adwokata dra. Zolla w Bielsku, odbędzie się dnia 28 października 1898 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lk. 418 lwh. 391 ks. gr. gm. kat. Podgórze, Antoniny Vetulani własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6437 zł. 80 ct

Najniższa cena wynosi 3218 zł. 90 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.
Podgórze, dnia 3 września 1898.

L. cz. III 893|1069 1 (5771 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 października 1898 powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 25 listopada 1898 nawet poniżej takowej licytacya 48|192 części posiadłości lwh. 236 144|3072 części posiadłości lwh. 235 i 144|1536 części posiadłości lwh. 234 ks gr. gminy kat. Kasinka mała objętych, Jana Cira własnych, na rzecz Naftalego Sesslera, celem zaspokojenia resztującej kwoty pto 31 zł. 76 ct. z pn.

Cena wywołania 225 zł. 60 ct.

Wadyum 22 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p Emanuela Wintera, c. k. notaryusza w Mszanie dolnej.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Mszana dolna, 6 sierpnia 1898.

L. cz. E 278/98 4 (5617)

Na żądanie Judy Parnesa w Sokołówce, odbędzie się dnia 3 listopada 1898 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II licytacya całego ciała hipotecznego wyk. hip. l. 109, 1/8 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 42 i 3/18 części ciała hipotecznego wyk. hip. l. 113 księgi gruntowej gminy Sokołówka objętych, śp. Mykiety Chomika własnych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 48 zł. 77 ct.

Najniższa cena wynosi 32 zł. 51 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Olesko, dnia 26 sierpnia 1898.

Nr. 5.266/98.

KUNDMACHUNG.

Zur Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung der Kranken, des Pflegepersonales, dann jener Personen, welche nach der Gebührenvorschrift für das k. u. k. Heer zum Bezuge der Kost in den Militär-Spitälern berechtigt sind, werden für die nachbenannten Militär-Sanitäts-Anstalten an dem unter Punkt b) angegebenen Orte, Tag (Stunde) die schriftlichen Offert-Verhandlungen in den Amtslocalitäten dieser Spitäler durchgeführt.

Besondere Bestimmungen:

a) Die Zeitdauer der Leistungen, für welche Offerte angenommen werden, erstreckt sich für die Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1899, bei günstigen Anboten auch bis Ende 1901;

b) Die Sicherstellungsverhandlung findet statt:

beim Truppen-Spitale in	
Lubaczów, am 11-ten October	Sambor, am 14-ten October
1898 um 10 Uhr Vormittag (Bahnzeit).	

Dieser Ausschreibung liegt das Reglement für den Sanitäts Dienst des k. u. k. Heeres II. Theil zu Grunde. Diese Vorschrift, bezhw. das darin vorgeschriebene Bedingnissheft kann bei allen Sanitäts-Anstalten und bei der Corps-Intendanz eingesehen werden.

c) Es werden nur schriftliche Offerte angenommen, welche an das Truppen-Spital, für welches sie lauten, direct einzusenden sind. — Dieselben müssen für jedes Spital abgesondert gestellt werden, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein, auf dem Couvert die genaue Bezeichnung: „Offert für die Verköstigung beim „Truppen-Spitale in N." tragen und längstens bis 10 Uhr Vormittags an dem Verhandlungs-Tage, sammt Vadium, bei dem betreffenden Spitale einlangen.

d) Das beiläufige Jahreserfordernis an Kostportionen und ausnahmsweise Verordnungen, dann die annäherungsweise Jahresverdienstsumme ist aus der folgenden Tabelle zu entnehmen:

Als:	Beim Truppen-Spitale in Lubaczów	Beim Truppen-Spitale in Sambor
a) Gewöhnliche Verordnungen:		
Portionen der I. Diätform	230	160
II. Diätform, eingemachtes Fleisch (mit dem normalmässigen Zugehör)	160	—
II. Diätform, gebratenes Fleisch (mit dem normalmässigen Zugehör)	1000	1736
III. Diätform (mit dem normalmässigen Zugehör)	240	1260
IV. Diätform, mit der zweiten Abendspeise (mit dem normalmässigen Zugehör)	3510	3592
IV. Diätform, ohne der zweiten Abendspeise (mit dem normalmässigen Zugehör)	180	120
III. Diätform für das Pflege u. Aufsichtpersonal, ohne Brot, mit 125 g. gekochtem Rindfleisch	2170	2056
III. Diätform für sonstige anspruchberechtigte Personen, ohne Brot, mit 100 g. gekochtem Rindfleisch	—	—
IV. Diätform für Krankenpflegerinen, mit der halben Brotportion	—	—
b) Ausnahmsweise-Verordnungen: (Portionen im vorgeschriebenen Ausmasse)		
Milch	5640	1892
Milchkaffee	500	972
Schwarzer Kaffee	—	—
Thee	50	19
Chocolade	—	—
Cacao	—	—
Fleischsuppe lautere	—	—
Fleischsuppe mit gebähten Semmelschnitten	—	—
Schleim Suppe	—	—
Wein Suppe	—	28
Hachée	—	—
Eingemachtes Kalbfleisch	—	—
Eingemachtes Schöpsenfleisch	—	—
Eingemachtes halbes Huhn	—	—
Gebratenes halbes Huhn	—	332
Gebratenes Kalbfleisch	220	—
Gebratenes Rindfleisch	220	—
Gebratenes Schweinefleisch	220	—
Gebratenes Schöpsenfleisch	—	—
Gebratenes Hirschfleisch	—	—
Kalbschnitzel	—	1504
Schinken	—	228
Eier (1 Stück)	1270	1392
Mehlspeise	—	76
Milchspeise	—	44
Reis gedünstet	—	—
Salzkartoffeln	—	—
Obstspeise	—	216
Essigkren	—	—
Salat	—	—
Semmel (1 Stück)	370	2588
Milchsemmel (1 Stück)	460	—
Wein weisser á 25 cl.	450	3472
Wein rother á 25 cl.	1220	96
Bier à 50 cl.	—	—
Jahres-Verdienstsumme in Gulden	2467	3585
Vadium in Gulden	123	180

(5784)

OGLOSZENIE.

W celu zabezpieczenia wiktu w sposób traktyerniczy dla chorych, służby, potem dla tych osób, które podług przepisów należytości dla c. i k. wojska uprawnione są do pobierania wiktu z wojskowych szpitali w niżej wymienionych zakładach sanitarnych wojskowych, odbędą się pisemne rozprawy ofertowe w kancelaryach tychże zakładów. Miejsce, dzień, (godzina) tychże rozpraw są pod punktem b) wymienione.

Poszczególne określenia:

a) Przeciąg czasu do wykonań, na które oferty przyjmowane będą, rozciąga się od 1. stycznia do 31. grudnia 1899 przy pomyślnych warunkach, także do końca 1901;

b) przeprowadzenie zabezpieczeń odbędzie się:

w szpitalu oddziałowym w	
Lubaczowie, dnia 11. października	Samborze, dnia 14. października
1898 o godzinie 10-tej przed południem (czas kolejowy)	

Rozpisanie to jest w regulaminie dla służby sanitarnej c. i k. armii część II. umotywowane. W przepisy te, a właściwie w przepisany zeszyt warunków można w każdym zakładzie sanitarnym i przy intendanturze korpuśnej wglądnąć.

c) Przyjmuje się tylko pisemne oferty, które mają być nadesłane wprost do szpitalów oddziałowych jako na nie opiewające; jednak muszą dla każdego szpitala osobno zestawione, stemplem na 50 ct. zaopatrzone, na kowercie dokładnym napisem „Oferta na wikt w szpitalu w N." najdalej do godziny 10-tej przed południem w dzień rozprawy, wraz z wadyum do dotyczącego szpitalu nadejść.

d) Mniej więcej, roczną potrzebę porcyj wiktu i wyjątkowych ordynacyj, w końcu sumę rocznego zarobku — w przybliżeniu wykazuje następująca tabela:

Jako to:	W szpitalu wojskowym w Lubaczowie	W szpitalu wojskowym w Samborze
a) Zwykła ordynacya:		
Porcyj I. Formy dyety	230	160
II. Formy dyety, mięso w potrawce (ze zwykłymi dodatkami)	160	—
II. Formy dyety, mięso pieczone (ze zwykłymi dodatkami)	1000	1736
III. Formy dyety (ze zwykłymi dodatkami)	240	1260
IV. Formy dyety, z drugą wieczornej potrawy (ze zwykłymi dodatkami)	3510	3592
IV. Formy dyety, bez drugiej wieczornej potrawy (ze zwykłymi dodatkami)	180	120
III. Formy dyety dla służby, bez chleba, 125 g. gotowanej wołowiny	2170	2056
III. Formy dyety dla innych pretensyowanych osób, bez chleba, 100 g. gotowanej wołowiny	—	—
IV. Formy dyety dla dozorczyni chorych, z pół porcyą chleba	—	—
b) Wyjątkowa ordynacya: (Porcyj w przepisanym rozmiarze)		
Mleko	5640	1892
Kawa biała	500	972
„ czarna	—	—
Herbata	50	19
Czekolada	—	—
Kakao	—	—
Rosół czysty	—	—
„ z krajaną bułką	—	—
Kleik	—	—
Winna polewka	—	28
Hachée	—	—
Cielęcina w potrawce	—	—
Baranina „	—	—
Pół kurczęcia „	—	—
„ „ pieczonego	—	332
Cielęcina pieczona	220	—
Wołowina „	220	—
Wieprzowina „	220	—
Baranina „	—	—
Jelenina „	—	—
Sznycel cielęcy	—	1504
Szynka	—	228
Jaja (jedno)	1270	1392
Legumina	—	76
Potrawa mleczna	—	44
Ryż przypiekany	—	—
Kartofle	—	—
Kompot	—	216
Chrzan z octem	—	—
Sałata	—	—
Bułka (jedna)	370	2588
„ do mleka (jedna)	460	—
Wino białe po 25 cl.	450	3472
„ czerwone po 25 cl.	1220	96
Piwo po 50 cl.	—	—
Całoroczna kwota zarobku	2467	3585
Wadyum w złr.	123	180

e) Die schriftlichen Offerte sind genau nach dem im Bedingnishefte enthaltenen Formulare zu verfassen. Solche Offert-Formulare sind bei den obgenannten Sanitäts-Anstalten, ferners bei der Intendanz des k. u. k. 10 Corps zum Preise von 5 Kreuzern zu haben.

Die Anbote dürfen nur für complete Diätportionen einschliesslich des zu jeder Portion gehörenden normalmässigen Zugehörs, dann für jede ausnahmsweise Verordnung gestellt werden.

f) Jeder Offerent hat, wenn er der, die „Verhandlung durchführenden Militär-Stelle nicht bekannt ist, ein Zeugnis über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollirten Firmen die Handels- und Gewerbe-Kammern, in deren Bezirk die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für die Geschäftsleute, die keine Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbe-Kammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 50 kr. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch genaue und detaillirte Anführung des angestrebten Geschäftes anzugeben ist. Im Gesuche ist auch der Verhandlungstag anzugeben, und weiters die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an das Spital, bei welchem die Verhandlung stattfindet, abgesendet werde.

Ueber ein solches Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbe-Kammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage am Bestimmungsorte einlangt.

g) Von der Concurrenz sind alle Personen ausgeschlossen:

a) welche nach den Bestimmungen der bürgerlichen Gesetze die Befähigung zum Abschlusse eines giltigen Vertrages nicht besitzen;

b) welche bei Bestandverträgen oder bei Verträgen über Heereslieferungen der Bestechung öffentlicher Beamten gerichtlich überwiesen worden sind;

c) welche von der Verhandlungscommission auf Grund erhobener Thatsachen als unverlässlich bezeichnet werden;

d) welche von der Militärbehörde als contractbrüchig erklärt worden sind;

e) über welche das Concursverfahren im Zuge ist.

Der Ausschluss der unter c), d), e). Bezeichneten ist auch auf ihre gerichtlich nicht geschiedenen Gattinen, beziehungsweise Gatten ausgedehnt.

h) Die Genehmigung der Anbote erfolgt auf Grund des Beschlusses der Verhandlungs-Commission durch die Intendanz des 10 Corps, eventuell durch das k. u. k. Reichs-Kriegs-Ministerium.

i) Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern; dasselbe besteht in fünf (5) Percent des Werthes des im Laufe eines Jahres annähernd entfallenden Abgabequantums.

Das Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschliessen, sondern gleichzeitig mit diesem unter Couvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Oeffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berufenen übernommen werden könne.

Dem Vadium ist eine Specification desselben beizuschliessen, überdies ist dasselbe auch im Offerte zu specificiren.

Nach getroffener Entscheidung über die Sicherstellungsart seitens der hiezu competenten Militärbehörde wird jenen Offerenten, deren Anbote nicht genehmigt wurden, das Vadium gegen Empfangsbestättigung zurückgestellt.

Der Ersteher hat zur Versicherung der Erfüllung aller eingegangenen Verbindlichkeiten das Vadium längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung über die Annahme seines Anbotes zur vollen Caution, das ist auf zehn (10) Percent des nach den genehmigten Preisen veranschlagten Werthes des Abgabequantums für ein Jahr zu ergänzen.

k) Die Offerenten haben bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des allgemeinen bürgerlichen Gesetzbuches und in den Artikeln 318 u. 319 des österreichischen, beziehungsweise in den §§. 314 u. 315 des ungarischen Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen zu verzichten Der Offerent ist schon vom Tage der Ueberreichung seines Offertes, die Heeresverwaltung aber erst vom Tage der Genehmigung desselben gebunden.

l) Später einlangende, oder Nachtrags- sowie telegrafische, oder von den bestehenden Bedingungen abweichende Offerte bleiben ausnahmslos unberücksichtigt.

Przemyśl, am 10. September 1898.

Von der k. u. k. Intendanz des 10. Corps.

e) Pisemne oferty mają być ściśle podług formularza w zeszycie warunków ustanowionego zestawione. Takie formularze ofert można w wyż wymienionych zakładach sanitarnych i w intendanturze c. i k. 10 korpusu po cenie 5 ct, nabyć.

Warunki muszą tylko na kompletne porcye dyet włącznie z należącym się do każdej porcyi zwykłym dodatkiem, w końcu na każdą wyjątkową ordynacyę opiewać.

f) Każdy oferent, który władzy wojskowej przeprowadzającej rozprawę nie jest znanym, musi nadesłać świadectwo swej rzetelności i możności dostawy.

Do wystawienia takich świadectw są, względem wszelkich w rejestrze handlowym prokołowanych firm, — upoważnione Izby handlowo-przemysłowe. w których okręgu firmy swoją siedzibę mają. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te władze polityczne pierwszej instancyi przynależne do miejsca zamieszkania.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, wzgtędnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 50 ct., w którem to podaniu ma być dokładnie podany cel wystawienia świadectwa i dla jakiego przedsiębiorstwa jest ono potrzebnem.

W podaniu tem ma być wymieniony także dzień rozprawy publicznej z prośbą, ażeby świadectwo to przesłane zostało do tego c. i k. szpitala, w którym rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie będzie proszącemu wręczone ze strony Izby handlowo-przemysłowej względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostanie w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu: tę o to rezolucyę należy załączyć do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło na miejsce przeznaczenia z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę.

g) Od konkurencyi są wszystkie osoby wykluczone:

a) które według ustaw praw obywatelskich do zawierania kontraktów nie są uzdolnione;

b) których przekupstwo podczas trwania takiego kontraktu albo innego kontraktu dostawy wojskowej sądownie udowodnione być może;

c) które komisya rozprawy na podstawie udowodnionych faktów jako zaufania niegodne uznała;

d) które od władzy wojskowej jako kontraktołomcy uznane zostały;

e) na które konkurs wierzycieli jest w toku.

Wykluczenie pod c), d), e) rozciąga się na małżonki i małżonków dotyczących osób, które prawnie rozłączone nie są.

h) Dozwolenie dostawy nastąpi na podstawie uchwały komisyi rozprawy przez intendanturę 10 korpusu, ewentualnie c. i k. Ministerium wojny.

i) Każdy oferent ma ofertę swoją zabezpieczyć w wadyum, składające się z 5 prc. (pięcio procentowej) wartości mniej więcej jednorocznej dostawy.

Wadyum nie ma się załączyć do oferty tylko równocześnie w kowercie, tak odesłać albo podać, aby takowe bez otwierania zapieczętowanej oferty od powołanych do tego osób odebrane być mogło.

Do wadyum należy dodać dokładne wyszczególnienie tegoż — oprócz tego ma się to samo i w ofercie podać. Po przedsięwziętem załatwieniu aktu zabezpieczenia ze strony do tego kompetentnej władzy wojskowej, zostanie wadyum osobom, których oferty przyjęte nie zostały, za potwierdzeniem odbioru wydane.

Nabywca ma na zabezpieczenie winnych obowiązków w przeciągu 14 dni po otrzymaniu urzędowego uwiadomienia co do przyjęcia jego ofert, poręczne (Vadium) swe do całej kaucyi t. j. do 10 prc. (dziesięć pro entowej) wartości dozwolonych cen całorocznej dostawy uzupełnić.

k) Oferenci mają się zrzec o dotrzymaniu terminu skarbu wojskowego względem oświadczenia się o przyjęciu oferty na podstawie przepisów w §. 862 ustawy cywilnej i w artykułach 318 i 319 austryackiej względnie w §§. 314 i 315 węgierskiej ustawy handlowej zawartych — tyczące się terminu dla przyjęcia przyrzeczenia. Oferent jest już od dnia podania swojej oferty, skarb wojskowy zaś dopiero od zatwierdzenia tej oferty zobowiązanym.

l) Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, jako też oferty nieodpowiadające przepisanym warunkom zostaną bez wyjątku nieuwzględnione.

Przemyśl, dnia 10 września 1898.

Z c. i k. Intendantury 10. korpusu.

Zl. 5160 (5625 1—2)

AVISO.

Auf die der Nr. 210 vom 16 September 1898 verlautbarte Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10 Corps betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Brot und Hafer für den 10 Corpsbereich, wird mit dem Beifügen hingewiesen, dass die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungsbedingnisshefte zu Preise von 28 Kreuzern, Kundmachungen und Offert-Formulare jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszow und Grodek bezogen werden können.

Przemyśl, am 10 September 1898.

L. 13883 (5776 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności Berla Weissa w kwocie 29 zł. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod whl. 268 ks. gr. gm. kat. Futoma objętej, na imię Pawła Makary zaintabulowanej, w dniach 17 października 1898 i 14 listopada 1898 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 285 zł. 87 ct.

Wadyum 28 zł. 59 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 30 grudnia 1898.

Geschäftszahl E 267/98 6 (5787 2—3)

Auf Betreiben der chemischen Fabriks Actiengesellschaft vormals Carl Schaff et Comp. in Breslau, vertreten durch dr. Max Reismann, Advocaten in Wien findet am 26 October 1898 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. IV die Versteigerung der gegenwärtig der Frau Anna Łagosz geborene Salamon gehörigen Realität E. Z. 38 der Katastralgemeinde Wronowice sammt Wohnhaus, Speicher, Scheune statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 848 fl. 5 kr. ö. W. und zwar die Bauparzelle und Grundparzellen auf 568 fl. 5 kr. und Wohnhaus Speicher und Scheune auf 280 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 566 Gulden ö. W. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catastralauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. IV während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

Die Anberaumung des Versteigerungstermines ist im Lastenblatte der Einlage für die zu versteigernde Liegenschaft anzumerken.

K. k. Bezirks-Gericht Abtheil. IV.

Neu Sandez, am 12 September 1898.

Konkursa.

L. 53695 (5860 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. ks. Tomasza Kiełbusiewicza, o rocznych 200 zł. a. w., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to otrzymać i pobierać mogą uczniowie krajowych szkół gimnazyalnych, realnych lub rolniczych, wykazujący pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Tomaszem Kiełbusiewiczem, rz. k. plebanem w Dzikowcu.

Z pomiędzy dwóch ukwalifikowanych kandydatów służy pierwszeństwo temu, który odznacza się nad innych pilnością i dobrem zachowaniem się.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metrykę urodzenia, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza, świadectwo ubóstwa i dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 września 1898.

GROTT.

L. 53890 (5859 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 150 zł. aw. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwom ubogim uczniom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do szkół gimnazyalnych.

Prawo przedstawiania kandydatów służy Wmu. Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi gimnazyum do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 16 września 1898.

GROTT.

L. 54377 (5858 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie dwunastu (12) zł. a. w. z fundacyi Józefa Krupacza dla patentowanych c. i k. inwalidów wojskowych, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla patentowanych czy to w domu inwalidów umieszczonych, czy też po za tym domem pozostających inwalidów (niepensyonistów), urodzonych w mieście Żółkwi, narodowości polskiej lub niemieckiej, z wyłączeniem izraelitów, a wykazujących dobrą konduitę i nie oddających się pijaństwu, w szczególności zaś dla patentowanych inwalidów żandarmeryi, w braku zaś takich dla patentowanych inwalidów podoficerów c. i k. armii.

Pierwszeństwo służy kompetentom z familii Bisikiewiczów.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Kandydaci winni podania swoje, wystosowane do Wydziału kraj. a zaopatrzone w metrykę chrztu i świadectwo moralnego prowadzenia się, względnie w świadectwo konduity, a jeżeli należą do familii Bisikiewiczów także w dowody pochodzenia z tej familii, wnieść najdalej do dnia 31 grudnia r. b. włącznie na ręce c. i k. Komendy korpusu, w której okręgu przebywają.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14 września 1898.

Grott.

L. 54376 (5861)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania stypendyum z fundacyi ś. p. Franciszka br. Hauera, o rocznych 100 zł. a. w., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla synów galicyjskich urzędników rządowych, a ubiegać się mogą o takowe tylko uczniowie Uniwersytetu, którzy odbyli studya gimnazyalne z postępem celującym przynajmniej z kilku przedmiotów.

Prawo nadawania służy c. k. Namiestnikowi, a wypłata stypendyum trwa przez

przeciąg studyów uniwersyteckich a nadto jeszcze przez pół roku po ukończeniu tychże.

Kandydaci winni wnieść swe podania na ręce przełożonej władzy uniwersyteckiej, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć prócz metryki chrztu i świadectwa ubóstwa, również świadectwa z obu półroczy 8 kl. gimnazyalnej, świadectwo z odbytego egzaminu dojrzałości, świadectwo o postępach z nauk uniwersyteckich, a wreszcie winni udowodnić, iż są synami galicyjskich urzędników rządowych.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, d. 15 września 1898.

GROTT.

L. 82765/II (5826 2—3)

KONKURS.

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Rudzie rożanieckiej w powiecie Cieszanowskim, i w Jodłowniku w powiecie Limanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł.

Pobory w Rudzie rożanieckiej:

Płaca rocznych 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

W Jodłowniku:

Płaca rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 złr. i wynagrodzenie 170 zł. na posłańca pieszego do Tymbarku i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 września b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, d. 18 września 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 1/98 (107) (5789 3—3)

Celem powzięcia uchwały nad wnioskiem wydziału wierzycieli masy rozbiorowej Majera Wolfa Suslaka, Hudi Suslak 1o voto Stern 2o voto Brande i Leona Brande co do sprzedaży z wolnej ręki a) realności whl 634 gm. kat. Stanisławów objętej, na imię Majera Wolfa Suslaka zapisanej, b) 6/12 części czyli połowy realności whl. 659 gm kat. Stanisławów objętej, na Hudię Suslak 1o Stern 2o Brande zapisanych, c) 3/5, 1/8 i 4/40 części realności whl. 605 gm. kat Stanisławów objętej, na Majera Wolfa Suslaka zapisanych, i 1/8 część i 1/40 części tejże samej realności na Hudię Suslak 1o Stern 2o Brande zapisanych, zwołuje się w myśl § 148 ust. konk ogół wierzycieli na dzień 27. września 1898 o 10 rano, w biurze 4.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 8. sierpnia 1898.

L. cz. S. 5/98 (1) (5788 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Aleksandra Micewskiego, w Tuczempach zamieszkałego, mianuje się Sędziego powiatowego Antoniego Twerdochleba w Jarosławiu komisarzem konkursowym i poleca się c. k. Sądowi pow. w Jarosławiu opieczętowanie, zaś c. k. notaryuszowi Karolowi Bartoszewskiemu w Jarosławiu zinwentowanie majątku krydytaryusza w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Jarosławiu się znajdującego. Zarazem wzywa się c. k. Sąd krajowy we Lwowie, aby zarządził spisanie inwentarzem względa majętności Krechów lwh. 504 tab. kraj.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adwokata dr. Władysława Jahla w Jarosławiu i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 3. października 1898 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej ustanawia się termin do 8. listopada 1898, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w ustawowym trybie, albo w Sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, ich dosięgną.

Na terminie zaś dnia 15. listopada 1898 o godz. 10 rano, u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda; także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej."

Przemyśl, dnia 17. września 1898.

Kuratele.

L. cz. P. 269/98 3 (5797 3—3)

Iwan Stefyryszyn Michała z Worony, uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Wasyl Dykun z Worony.

C. k. Sąd powiatowy.

Ottynia, 20 lipca 1898.

L. cz. L. 4/98 1 (5794 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach z dnia 22 stycznia 1898 l. cz. Nc. IV 12/98 1 uznano Kaśkę Pacełko zam Czolij z Borynicz marnotrawną, ustanawiając dla niej kuratorem Wasyla Małańczuka.

Chodorów, 1 kwietnia 1898.

L. cz. P. IV. 164/98 (9) (5862 1—3)

Marya z Kramarzów Dutkiewiczowa, właścicielka realności pod l. 290 3/4 we Lwowie, uznana marnotrawczynią. kuratorem mąż jej Bazyli Dutkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział IV.

Lwów, dnia 11. września 1898.

L. cz. P. 316/98 (5854 1—2)

Paraska Pasiecznik ze Strupkowa uznana umysłowo chorą. Kuratorem ustanowiony Fedor Bojczuk ze Strupkowa

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ottynia, dnia 4. marca 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 100/98 (2) (5866)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 259 czasopisma: „Kurjer Lwowski" z dnia 18. września 1898 pod napisem: „Pax vobiscum" w ustępie od słów: „bo dziś już najzawziętsi" aż do: „stowarzyszenia je uickie" zawiera znamiona występku z §. 300 u. k, zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21. września 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 960 ks. gr. Ohladów (3) (5515 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Garapicha, że w sprawie tabularnej Zofii Jankowskiej o wydzielenie z majętności tabularnej Rozalin parc. bud. 311 etc., dla niego kuratorem August Biłgorajski w Radziechowie ustanowiony został.

Radziechów, 11 sierpnia 1898.

L. cz. C. III. 110/98 (1) (5772 3—3)

Przeciw Jędrzejowi Skowronowi i Katarzynie z Gwoździów Skowronowej obydwoje dawniej w Goleszowie zamieszkali, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Juliannę z Muchowskich 1o Zachową, 2. Madejową w imieniu własnem oraz wimienia małoletniej Maryanny Zachowej w Rzochowie pozew o 290 zł. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 7 października 1898 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Skowrona i Katarzyny z Gwoździów Skowronowej ustanawia się p. adw. dr. Mieczysława Brzeskiego w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k Sąd powiatowy w Mielcu Oddział III., dnia 27 sierpnia 1898.

L. Praes. 15.174 (13/98) (5779 3—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Wiktor Krókowski, c. k. notaryusz w Mościskach, wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 26 maja 1898 l. 12.266 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza we Lwowie, z dniem 30-go września 1898 z urzędowania w Mościskach ustępuje, a dnia 1 października 1898 urzędowanie we Lwowie obejmuje.

Lwów, dnia 6 września 1898.

L cz VI. 1897 151/98 (2) (5796 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izraela Samuela, Arona i Sarę Wolfmannów, że w sprawie masy konkursowej Judy Mardera przeciw spadkobiercom Chaima Wolfmanna o wykreślenie prenotacyi sumy 65 zł. 52 ct. ze stanu biernego sumy 900 zł. i sumy 115 zł. na karcie C. realności lwh. 441 ks. gr. gm. Łańcut zaintabulowanej, wyznaczonym został w tut. sądzie termin na dzień 20 października 1898 o godz. 9 rano do przesłuchania tychże spadkobierców Chaima Wolfmanna

Wzywa się zatem niewiadomych Izraela Samuela, Arona i Sarę Wolfmannów, aby na powyższy termin w tut. sądzie się jawili lub ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Herbstowi należytej informacyi udzielili lub też innego pełnomocnika mianowali, gdyż skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Łańcut, dnia 20 maja 1898.

L. cz. IV. 45/897 (3) (5613 3—3)

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Naścię Dąbek ur. Kozak wzywa się, by do objęcia spadku po ś. p. Petrze Kozaku w przeciągu roku osobiście lub przez pełnomocnika pod rygorem §. 131 ust. 2 pat. s. niesp. się zgłosiła; kuratorem ustanawia się Michała Kozaka w Dubszczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

W Kozowie, dnia 13 sierpnia 1898.

L. cz. IV. 260/96 (3) (5671 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Helenę Bieniek i Maryannę Baba, aby w przeciągu jednego roku i 6 tygodni do spadku po Janie Bieńku, zmarłym w Izdebniku 1. maja 1896 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli się oświadczyła, inaczej postępowanie spadkowe z kuratorem dla niej ustanowionym Michałem Salą przeprowadzonem zostanie.

Kalwarya, 28. marca 1898.

L. cz. VI 1445/96—98 1 (5670 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Dawida Wazuli, że celem doręczenia mu rezolucyi z 11 stycznia 1897 l. 19282 w sprawie hipotecznej realności lwh. 75 gminy Smerekowiec ust nowiono dlań kuratora adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Gorlice, d. 16 sierpnia 1898.

L. 5576 (5697 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił, celem doręczenia rezolucyi z dnia 5 listopada 1894 l. 8536 w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Lisku przeciw Leszkowi Pele, Maryi Pele, Stefanowi Postupak i Michałowi Wojtanowskiemu o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 164 złr. z pn. w stanie biernym połowy realności lwh. 186 i całego ciała hipot. lwh 121 ks. gr. gminy k. tastr. Żernica wyż. objętych, dla niewiadomego z miejsca pobytu Leszka Pelc z Żernicy wyżnej kuratorem Jana Kopczyński-go z Baligrodu.

Oczem się Leszka Pelc celem strzeżenia praw swych zawiadamia.

Baligrod, 26. lipca 1895.

L. cz. IV. 424/93 (1) (5704 3—3)

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Karola Polańskiego, aby do spadku po ojcu Jakóbie Polańskim, w Jeziernie dnia 3. marca 1893 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym pozostałego, w ciągu roku od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu oświadczył się, inaczej takowy ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego adw. drem Naglerem ze Zborowa pertraktowany będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zborów, dnia 5. września 1898.

L. cz. C. II 82/98 2 (5821 2—3)

Przeciw Wojciechowi Stecowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu, przez Teklę Mruk z Moszczenicy pozew o zniesienie wspólności realności l. w. h. 343 gm. kat. Moszczenica.

Na podstawie pozwu wyznaczony został pierwszy termin na d. 19 października 1898 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Steca ustanawia się p. Gabryela Orzarkiewicza ck notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, d. 18 września 1898.

L. cz E. 789/98 (2) (5608 2—3)

W postępowaniu licytacyjnem Emanuela recte Munischa Amb sa przeciw małol. Jakóbowi Kleimanowi o 500 zł. z pn. ustanawia się, celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Hillego Ambosa jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którymby tus. uchwały z dnia 18 lipca 1898 l. cz. E. 789/98 (2) dozwalającej przymusowej licytacyi realności whl. 9 ks. gr. gm. Brody objętej, lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później, wydanej bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem p. adw. dr. Byka w Brodach.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, dla których go ustanowiono, w powyższym postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 18 lipca 1898.

L. cz. IV. 156/1896—98 (1) (5669 (2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Lesia Wasylczuka zawiadamia się, że jest z ustawy powołany do spadku po ojcu Fedorze Wasylczuku, dnia 21 grudnia 1894 w Mikuliczynie zmarłym, i wzywa się go, by w przeciągu roku, licząc od dnia poniżej podanego, zgłosił się, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się i ustawowym kuratorem Wasylem Hundiakiem z Mikuliczyna przeprowadzonem zostanie.

Delatyn, dnia 5 maja 1898.

L. cz. IV. 19/97 (3) (5769 2—3)

C k Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej ogłasza, że dnia 7 listopada 1896 zmarła w Berbekach Ewa Żółtaniecka bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy sądowi miejsce pobytu córki jej Pauliny Karwackiej nie jest znane, wzywa się ją aby w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu do sądu się zgłosiła i deklaracyę spadkową wniosła gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dla niej kuratorem Tomaszem Herbą przeprowadzone zostanie

Kamionka strum., dnia 22 maja 1898.

L. cz. VI. 247/97—98 (2) (5648 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Piotra ks Puzynę, że celem doręczenia mu rezolucyi z 25 września 1897 l. 6292 w sprawie hipotecznej realności lwh. 47, 164, 138 gm. Kryg, ustanowiono dlań kuratorem adw. dra Radomyskiego w Gorlicach.

Gorlice, dnia 16 sierpnia 1898.

L. firm. pojed. II. 49 (5688)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę „Abraham Proper" z tym dodatkiem, że firma ta ma siedzibę w Warze i że właścicielem jej jest Abraham Proper handlarz drzewem w Warze zamieszkały.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Sanok, 9 lipca 1898.

L. cz. firm. 91, pojed. II. 52 (5689)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku, ogłasza, że w rejestrze dla firm pojedynczych wpisał firmę „Samuel Grünes" z tem, że właścicielem firmy jest Samuel Grünes handlarz zbożem w Dynowie zamieszkały.

Sanok, dnia 22 lipca 1898.

L. 1057/98 (5833)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w wykonaniu prawomocnego wyroku Rady dyscyplinarnej z dnia 21-go stycznia 1898 l. 10 p. dr. Otto Koppel, adwokat w Rzeszowie, zawieszony został w wykonywaniu adwokatury na czas trzech miesięcy t. j. od 20 września 1898 do 19 grudnia 1898 włącznie i że na ten czas jego generalnym substytutem p. dr. Józef Fechtdegen, adwokat w Rzeszowie, ustanowiony został.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 9 września 1898.

L. 976/98 (5832)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Henryk Wąsikiewicz, adwokat w Krakowie, z dniem 12 listopada 1898 przesiedlił się do Podgórza i że jego generalnym substytutem ustanowiony został p. dr. Emil Schwarz, adwokat w Krakowie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, dnia 1 września 1898.

L. 892/98 (5831)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż p. dr. Robert Pawłowski, adwokat w Sokalu, wskutek przesiedlenia się do Krosna wpisany został z dniem 23 lipca 1898 na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą w Krośnie.

Kraków, dnia 2 września 1898.

L. cz. Pr. 1760 18/98 (5839)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla IV. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych na rok 1898 przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi, dnia 3 listopada 1898 o godzinie $^{1}/_{2}$9-tej rano rozpoczynającej się, Prezydenta tegoż sądu radcę Dworu Fryderyka Kunzeka przewodniczącym, zaś zastępcami przewodniczącego wice-prezydenta Edmunda Kolba i radców sądu krajowego Henryka Karszniewicza, Tytusa Zajączkowskiego, Adolfa Sichowera, Mieczysława Morawskiego i Włodzimierza Huzara.

Kołomyja, dnia 19 września 1898.

L. cz. C. IV. 105/98 (1) (5842)

Przeciw nielet. Stanisławowi Wawro i tegoż ojcu Wacławowi Wawro, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Chawę Fuchs, Antoniego Wajdę i Ludwikę Wajdę pozew o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 115 złr. z przyn. na karcie C. $^{1}/_{2}$ realności whl. 1619 ks. gr. gm. m. Przemyśla i 68/150 części realności whl. 1618 tejże gminy.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 10 października 1898 o godzinie 9-tej rano B. Nr. 49.

Celem strzeżenia praw nielet. Stanisława Wawro i tegoż ojca Wacława Wawro, ustanawia się p. dra Jana Niemczyńskiego, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 28 sierpnia 1898.

L. cz. C. I. 98/98 (1) (5856 1—3)

Przeciw Wolfowi Lachs, byłemu właścicielowi realności w Iwanówce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Jewdochę Hawryluk, imieniem jej nielet. córki Handzi Hawryluk pozew o uznanie prawa własności do parc. grunt. 739/1 w Iwanówce, wyk. h p l. 214 tejże gminy objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono do rozprawy audyencyę na dzień 2 listopada 1898 o godzinie 9-tej rano.

Celem strzeżenia praw Wolfa Lachsa, ustanawia się p. Józefa Obszańskiego, wójta w Iwanówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wolfa Lachsa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

W Skałacie, dnia 14 sierpnia 1898.

L. 89080 (5865)

OGŁOSZENIE.

Wedle rozporządzenia c. k. Ministerstwa skarbu z 8. sierpnia 1898, ogłoszonego w dzienniku ustaw państwa pod l. 143 zostaną wprowadzone z dniem 1. października 1898 nowe znaczki stemplowe dla podatku od obrotu papierami wartościowymi.

Nowe te znaczki stemplowe sporządzane są z takiego samego papieru, jak zwykłe znaczki stemplowe emisyi 1898 i opiewają na walutę koronową a to po części na kwoty inne względnie wyższe, niż dotychczasowe znaczki stemplowe dla podatku od obrotu papierami wartościowymi.

Dotychczasowe znaczki stemplowe dla podatku od obrotu papierami wartościowymi (emisya z r. 1892) pozostaną w obiegu jeszcze do 30. listopada 1898, użycie tychże po tym terminie będzie się równało niedopełnieniu ustawą wskazanego obowiązku do uiszczenia podatku i pociągnie za sobą szkodliwe następstwa prawne, w ustawie przewidziane.

W czasie od 1. listopada 1898 do 31. grudnia 1898 włącznie składy materyałów stemplowego i urzędy, w których się sprzedaje znaczki stemplowe dla podatku od obrotu papierami wartościowymi, będą bezpłatnie wymieniały takie znaczki tego rodzaju, które już z obiegu wyszły, a dotąd nie zostały użyte, na nowe znaczki tego samego rodzaju.

Odnośne podania stron są wolne od stempla.

Po dniu 31. grudnia 1898 nie będzie się już powyższych znaczków stemplowych, z biegu wycofanych, ani wymieniać ani też wynagradzać szkody, powstałej z ich zatrzymania.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 19. września 1898.

L. cz. Cw. 503/98 (2) (5713)

Przeciw Józefie Wartanowiczowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Herscha Rappaporta z Brzeżan pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. a. w. z. p. n.

Na podstawie pozwu de praes. 6. września 1898 l. cz. Cw. 503/98 (1) wydano przeciw niej pod dniem 6. września 1898 do Cw. 503/98 (1) nakaz zapłaty sumy 1000 zł. a. w. z. p. n.

Celem strzeżenia praw tejże z miejsca pobytu niewiadomej pozwanej Józefy Wartanowiczowej, ustanawia się pana Adolfa Schüssla, adwokata krajowego w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienioną, z miejsca pobytu nieznaną pozwaną, w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Brzeżany, dnia 15. września 1898.

L. cz. Firm. 393/98 (spółk. I/91) (5747)

C. k. Sąd krajowy jako handl. poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“ jako zastępcę dyrektora referenta Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Edmunda Ginwiłł Piotrowskiego, który wedle przedłożonego poświadczenia na zwyczajnem zgromadzeniu Rady nadzorczej, w dniu 26. maja 1898 odbytem, zastępcą dyrektora referenta prowizorycznie na lat dwa wybrany został, a który firmę Towarzystwa w języku polskim lub niemieckim pod stampilią lub napisem „Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie“ lub „Direction der wechselseitigen Versicherungsgesellschaft in Krakau“ z jednym z dotychczasowych dyrektorów Zenonem Słoneckim lub Ignacym Głażewskim lub dr. Gustawem Romerem, lub z jednym z zastępców dyrektorów dr. Antonim Górskim, lub dr. Henrykiem Szarskim lub z jednym z prokurzystów Franciszkiem Kroeblem lub Janem Wygrzywalskim lub Gustawem Adamem podpisywać będzie własnoręcznie: „Piotrowski“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14. lipca 1898.

L. cz. T. 35/98 2 VI (5756 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Wasyla Korostila wzywa każdego, ktoby posiadał policę asekuracyjną Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 7826, na rzecz Paraski Korostil w dniu 17 czerwca 1887 wedle tablicy VII wystawioną na kwotę 300 zł. opiewającą, płatną za dożycie ubezpieczonej dnia 18 czerwca 1898, ażeby takową w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, w tut. sądzie przedłożył, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie Wasyla Korostila polica powyższa za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, d. 22 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. II 3128/98 1 (5745)

Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie do rąk adw. dr. Michała Ichheisera w Krakowie w wekslowej sprawie toczącej się przed c. k. sądem krajowym jako handlowym w Krakowie przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Józefie Kochanowskiej w Krakowie o 230 zł. aw. z pn. ma być doręczony nakaz zapłaty tejże masie z dnia 30 sierpnia 1898, którym polecono tejże masie spadkowej zapłacenie w dniach 3 pod rygorem egzekucyi zaskarżoną sumę wekslową 230 zł. aw. z pn.

Ponieważ pozwana masa spadkowa nie jest jeszcze objętą, ustanawia się dla niej, w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. dr. Jana Jakubowskiego adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę spadkową po ś. p. Józefie Kochanowskiej w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, d. 30 sierpnia 1898.

L. cz. Cm. I. 4/98 (1) (5786 1—3)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Feliksowi Wojciechowi Ziębie wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez powódkę wspólną Kasę Sierocą w Nowym Targu przez dra Kozłeckiego pozew o wydanie nakazu płatniczego sumy 750 złr.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Feliksa Wojciecha Zięby, ustanawia się pana adwokata dra Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 31. sierpnia 1898.

L. cz. Firm. 95 stow. II. 23 (5761)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Israelitische Unterstützungs und Creditverein“ w Ustrzykach, że na walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa „Israelitische Unterstützungs und Creditverein in Ustrzykach“ stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką dnia 5 maja 1898, odbytego uchwaloną zmianę §§. 1. i 20. statutów, a mianowicie, że Towarzystwo odtąd będzie nosić nazwę „Kaufmännische Unterstützung und Escompte Verein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, a po polsku „Kupieckie Stowarzyszenie zapomogowe i eskomptowe, zarejestrowane z ograniczoną poręką“ i że z §. 20. ust. b. statutów opuszczone zostają słowa „Die bei einer Person höchstens 100 fl. ausmachen können“.

Sanok, dnia 9 sierpnia 1898.

L. cz. Firm. 456/98 (5762)

C. k. sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Jakób Altstaedtler handel płótna, wódki i korzenny w Komarnie“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreśloną została.

Sambor, dnia 11 lipca 1898.

L. cz. IX 28/97 Firm. 126/98 (5759)

OGŁOSZENIE.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo oszczędności dla wyposażenia dzieci i kredytowe w Gorlicach, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, iż wskutek uchwały walnego zgromadzenia, odbytego dnia 12 czerwca 1898, § 1. statutu w ten sposób zmienionym został, że firma Towarzystwa ma brzmieć „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Gorlicach, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością“, a po niemiecku „Spar- und Creditverein in Gorlice, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, że § 6-ty ma opiewać: „W razie wystąpienia członka po upływie deklarowanego czasu, musi dotyczący członek wystąpienie swoje na piśmie Radzie Nadzorczej najmniej na trzy miesiące przed zamierzonem wystąpieniem przedłożyć“. — że §. 7. statutów ma opiewać: „Każdy członek ma prawo brania udziału w zgromadzeniach Towarzystwa, tudzież prawo czynnego i biernego wyboru w tem Towarzystwie, stosując się do §. 38., — że §. 16. zostaje o tyle zmienionym, że „Wypłata udziału następuje członkom występującym, którzy czas należenia do Towarzystwa przy wstąpieniu wyraźnie określili, po roku administracyjnym, stosując się do §. 6., zaś członków, którzy czasu należenia do Towarzystwa dokładnie nie określili, obowiązują §§ 77. i 79. ustawy o Stowarzyszeniach, — że §. 31. zmieniony ma opiewać: „O rozdziale zysku czystego decyduje główne walne zgromadzenie na wniosek Rady nadzorczej, która upoważnioną jest przeznaczyć dotacyę na fundusz rezerwowy, jakoteż remuneracyę dla Dyrekcyi i urzędników Towarzystwa“, i że reszta tego §. aż do końca pozostaje niezmienioną; że w §. 37. statutów nastąpiła zmiana o tyle, iż zamiast: „trzech tygodni“ — ma być: „w przeciągu dwóch tygodni“; — że zmieniony §. 38. ma opiewać: „Każdy członek, jeżeli złożył 50 koron i należy do Towarzystwa przez 3 miesiące, może mieć tylko jeden głos, więcej jednak głosów członek mieć nie może. Udział w zgromadzeniu walnem przez pełnomocnika jest niedopuszczalnym“; że zmieniony §. 47. statutów ma opiewać: Rada nadzorcza z pomiędzy swych członków wybiera prezesa, sekretarza i tychże zastępców“, — że w § 50. tylko w punkcie g) nastąpiła ta zmiana, a mianowicie: „Rada nadzorcza . . . mianuje i suspenduje urzędników Towarzystwa na wniosek Dyrekcyi“; — że zmieniony §. 54. statutów ma opiewać: „Dyrekcya udziela zaliczki i zaciąga pożyczki pieniężne, prowadzi rachunkowość i kasę i zastępuje Towarzystwo w sądzie i poza. — i że zmieniony §. 62 statutów ma opiewać: „Ponadto wedle potrzeby może Rada nadzorcza wybrać także cenzorów do opiniowania interesów finansowych, przez Dyrekcyę zawrzeć się mających, a w szczególności do wydawania opinii co do eskomptu weksli i udzielenia pożyczek.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, dnia 3 września 1898.

L. cz. Firm. 394/98 stow. 1/7 (5746)

C. k. sąd krajowy jako handlowy poleca wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowane stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością“: że na posiedzeniu zwyczajnem Rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, w dniu 26 maja 1898 odbytem, Edmund Ginwiłł Piotrowski, zastępca dyrektora referenta Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, a tem samem w myśl § 7. statutu Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie także zastępcą dyrektora tegoż Towarzystwa prowizorycznie na lat dwa wybrany został i firmę Towarzystwa w języku polskim pod stampilią lub napisem „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowane Stowarzyszenie z ograniczoną odpowiedzialnością“ z jednym z dotychczasowych dyrektorów: Zenonem Słoneckim lub Ignacym Głażewskim lub dr. Gustawem Romerem lub z jednym z zastępców dyrektorów dr. Antonim Górskim lub Henrykiem Szarskim lub z jednym z prokurzystów Franciszkiem Kroeblem lub Wincentym Kozubowskim, podpisywać będzie własnoręcznie: „Piotrowski“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14 lipca 1898.

L. cz. Firm. 403/98 11/III. (5744)

C. k. sąd krajowy jako handlowy zarządza:

1. Wykreślenie z rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Roman Midowicz“, pracownia ślusarska w Krakowie, z powodu zaniechania;

2. wpisanie do rejestru dla spółek handlowych firmy: „St. Grek i Sp. uprzyw. fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Krakowie z następującymi stosunkami prawnymi:

a) jawnymi spólnikami tej firmy są: Stanisław Grek agronom, Roman Midowicz, właściciel pracowni ślusarskiej, obaj w Krakowie zamieszkali i Józef Bromowicz, emeryt. szef kolei Koszycko-bogumińskiej, w Półwsiu Zwierzynieckiem zamieszkały;

b) siedzibą spółki jest Kraków;

c) spółka rozpoczyna swą działalność z dniem wpisania jej do rejestru i

d) spółkę zastępować będzie spólnik Stanisław Grek, który firmę spółki w ten sposób podpisywać będzie, iż nad słowami stampilią wyciśniętemi lub wypisanemi: „Uprzyw. Fabryka maszyn i narzędzi rolniczych w Krakowie“, podpisze własnoręcznie: „St. Grek i Sp.“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 14 lipca 1898.

L. cz. T. 141/98 (2/VII) (5708 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, na prośbę Józefa Bosaka na dniu 17 lipca 1898 l. T. 141/98 (1/VII.) wniesiona, wdrażając w myśl art. 73 ust. weks postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza dowodu zobowiązania, treści („Gut. für 2000 sage Zweitausend Gulden östr. Währ. Lemberg 16 Juni 1898, Samuely et Landau m. p.“), ażeby w przeciągu dni 45, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“, dowód ten sądowi tutejszemu, tem pewniej przedłożył, względnie swe prawo do niego wykazał, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu dowód ten na ponowne żądanie proszącego za umorzony zostanie uznany.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1898.

L. c. Cg. I 183/98 1 (5718)

Przeciw Gabryelowi, Maryi, Tacyannie, Maryi, Józefowi, Franciszce i Rozalii Dyczkowskim Bazylemu, P burko, Kartoni i Bercie Frank których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do ck. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Mikołaja Dyczkowskiego pozew o stworzenie z majętności zwanej 3/5 części dóbr Chmielówki czyli Wieniówki wyk. hip. l. 348 trzech odrębnych ciał tabularnych w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw powyższych z miejsca pobytu nieznanych, ustanawia się p. adw. dr. Landesberga w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, d. 1 września 1898.

L 1383 (5729 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie, celem doręczenia tus. uchwały z dnia 19 grudnia 1896 l. 9283, ustanawia Wasyla Procyka kuratorem ad actum dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Szusta i o tem tegoż celem strzeżenia swych praw, niniejszym edyktem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, d. 10 marca 1897.

L. cz. Firm. 123/98 (5758)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Mojżesz Wertheimer destylarnia nafty w Sokole“ której używa jako właściciel destylarni nafty w Sokole Mojżesz Wertheimer w Sokole, a którą tenże w ten sposób podpisywać będzie iż swoje nazwisko „Moses Wertheimer“ własnoręcznie skreśli.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, d 23 sierpnia 1898.

Doniesienia prywatne.

Wspierajcie przemysł krajowy

Żądajcie wszędzie tutek Niemojowskiego

odznaczonych dwoma medalami zasługi.

Należy strzedz się przed naśladownictwem

Najtańszem i najlepszem źródłem zakupu wszelkiego rodzaju **papierów i przyborów szkolnych i kancelaryjnych,** oraz towarów wchodzących w zakres palenia, jest sklep 732

S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki 8.

Szczegółowe cenniki rozsyła się franco.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej"
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Winogrona w 5-kilogr. koszykach franko za zaliczką. — Stołowe słodkie 2 zł. 10 ct. — Kuracyjne słodkie 2 zł. 30 ct. Melony cukrowe albo śliwki 1 zł. 10 ct., wysyła Lebhart, Beregszasz 44. Węgry. 830

5, 3, 2 pokoje, balkon, ul. Łazarza l. 5. 852

Panowie akademicy znajdą umieszczenie w domu inteligentnym. Mieszkanie: wielki pokój z osobnym wchodem, wikt domowy dobry i porządna usługa. Bliższa wiadomość: Ajencya dzienników i ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9.

Kurs języka niemieckiego, konwersacyi niemieckiej i przygotowania do wszelkich egzaminów u p. Kamili Bryk, rozpoczyna się od września, ul. św. Mikołaja l. 3.

Resztki chodników i wysortowane dywany, portyery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich.
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (Pasaż Hausmana).
Także i na raty bez podwyższenia cen.
Dla prowincyi cenniki gratis i franko. 835

Dyetaryusz sądowy

obeznany gruntownie z manipulacyą sądową, z wzorowemi świadectwami, poszukuje miejsca. D., poczta Jarosław. 854

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE"
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Przyrządy do ratowania bydła w wypadkach dławienia, wzdęć itp. (w kształcie rury z drutu stalowego) po zł. 6, serengi cynowe dla bydła, spuszczadła, trokary itp.
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 849

Nowości w futrzanych towarach, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes" Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Pomieszkania eleganckie

ul. św. Zofii l. 10 — 4, 3 pokoje, nyże, kuchnie.

Z Meranu

kuracyjne winogrona

10 funtów brutto wysyła wszędzie za 2 zł. 20 ct.
Hans Tauber. Meran (Tyrol). 789

Do P. T. Właścicieli koni. 835



Jeżeli Wielmożny Pan zamierza dobre i tanie **dery na konie** kupić, zechce Wielmożny Pan udać się do składu dywanów AU LOUVRE. Lwów, Sykstuska 6. Tamże znajdzie Wielm. Pan ogromny wybór der po zdumiewająco niskich cenach.
Na prowincyę wysyłamy na żądanie nasze bogato ilustrowane cenniki gratis i franko.

Prosięta Yorkshire

z dużej rasy, szybko rosnące, po sztukach odznaczonych pierwszą nagrodą na wystawach i jarmarkach rozpłodników, są do sprzedania w chlewni zarszyńskiej. Cena dwumiesięcznego knurka 22 zł., loszki 17 zł. loco stacya Zarszyn. 858

Wystawa ogólna 835



wschodnich i innych obcych i krajowych dywanów, portyer, firanek i chodników, otwarta przez cały dzień, w nocy zaś przy elektrycznem oświetleniu. Wstęp wolny. Zdumiewająco tanie ceny są na wszystkich towarach dokładnie uwidocznione. Ulgi w spłatach wedle umowy. Uprasza się każdego, kto coś zakupić pragnie, by wprzód obejrzał tę wystawę. Na prowincyę cenniki darmo i opłatnie. Listy adresować należy:
Skład dywanów „AU LOUVRE", Lwów, ul. Sykstuska (Pasaż Hausmana).

Ogłoszenie konkursu. 857

Podpisany komitet rozpisuje niniejszem konkurs na dwa stypendya po 120 zł. dla uczniów c. k. szkoły przemysłowej państwowej (oddział dla ślusarstwa lub rzeźbiarstwa). Zgłoszenia mają być w przeciągu 8 dni do rąk Wielebn. rabina p. dr. J. Caro wniesione.
Komitet zjedn. fundacyj M. Bernsteina dla izrael. rzemieślników we Lwowie.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów „TEPPICHHAUS AU LOUVRE" 835
Lwów, ul. Sykstuska l. 6 (Passż Hausmana).
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Ubogi Łazarz. 848

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyli łaskawie przyjść z pomocą temu, który po 14-letniej pracy zawodowej od 5 lat obłożnie chory, pozostający bez dachu na okropnej nędzy. Składki, za które przy każdym pacierzu gorącą do Boga zaniosę modlitwę, proszę przesyłać pod adresem p. Kat. Gajewska w Ustrobnej p. Krosno,

Do sprzedania

w większem mieście w Galicyi egzystujący od lat 30stu handel korzenny z pokojem do śniadań, bardzo dobrze rentujący się. Oferty rekomendowane pod L. 30, poste restante Lwów.

30 ct. każda serya 10 sztuk.

Kolekcya portretów historycznych w formie marki listowej, wielkość 60×27 mm., rytowanych na stali, jedyny podręcznik dla młodzieży. Dla zamówień z prowincyi należy zaliczyć porto z rekom. 15 ct. Ajencya dzienników, pasaż Hausmana.

Biuro techniczne

rządownie autoryzowanego geometry cywilnego
Mieczysława Haussera
znajduje się obecnie przy ulicy Batorego l. 6.
W zakres czynności autoryzowanego geometry cywilnego wchodzą następujące czynności: podział pól i lasów na sekcye, uregulowanie folwarków, uregulowanie i wytyczenie granic zatartych lub spornych. wydzielanie przy podziałach familijnych, informacye w sprawach posiadłości gruntowych w stosunku z tabulą, z ewidencyą i z opodatkowaniem stojące, sporządzanie planów sytnacyjnych i t. d. — Wymienione czynności wykonują się w możliwie najkrótszym czasie i za umiarkowanem wynagrodzeniem. 780

KUFRY **kuferki** ręczne, **torby** zwykłe w różnych wielkościach, **torby** z urządzeniem toaletowem, **torbeczki** na rzemykach, **paski** do pledów, **poduszki, flaszki, koszyki** z urządzeniem itp. **artykuły do podróży,** oraz wielki wybór **nowości** poleca Magazyn specyalno-galanteryjny pod firmą:
(Magasin au bon Marche) Késmárky & Illes Następca
Władysław Ciechulski
Lwów. róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2
(dom kapitulny).

Ogłoszenie.

W czwartek dnia 29 września 1898 o godzinie 3 po południu odbędzie się w domu p. Israela Cenera w Staremmieście

VII. walne zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Staremmieście, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zamknięcia rachunków za rok 1897 i udzielenie absolutoryum dyrekcyi i radzie nadzorczej.
2. Powzięcie uchwały co do użytku czystego dochodu.
3. Wybór uzupełniający rady nadzorczej (§. 14 stat.) i zastępców dyrekcyi (§. 25 stat.).
4. Ewentualne wnioski.

Dyrekcya:

Israel Cener. Izak Horowitz.

Zeszyt 9.

NA OKOŁO ŚWIATA

zawierający 8 widoków z „Rossyi" (część II.) podług zdjęć fotograficznych w kolorach naturalnych z tekstem objaśniającym prof. St. Majerskiego

wyjdzie za parę dni

i przesłany zostanie około 1 października wszystkim prenumeratorom.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.